Nr 203. Dnia 12 września. Poniedziałek. Dnia 31 sierpnia (12 września) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Walerjana i Salezego.
Jutro: śś. Maurycego i Aurelji.
Środa: Podwyższenie ś. Krzyża.
Czwartek: ś. Nikodema Kapłana M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 30
Zachód „ „ 6 „ 22

Długość dnia godzin 12 minut 52
Ubyło „ „ 3 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Cyprjana B. i Eufemji M.
Sobota: 5 ran ś. Franciszka i Justyna.
Niedziela: śś. Józefa z Kopertynu i Tomasza.
Poniedziałek: ś. Januarjasza Biskupa M.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Sumę JX. kanonik Borzewski.

Słowo Boże wygłosił JX. Budyta, wikarjusz miejscowy.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 10-go września. — W artykule wstępnym gazety *Nowoje Wremia* czytamy: „Nie mniej niż publiczność rosyjska zdumioną została i zagraniczna publiczność wiadomością o spotkaniu Cesarzów. Jeszcze w zeszłą niedzielę obiegła ona całą Europę. We wtorek za granicą wszystkim już było wiadomem, że spotkanie naznaczone zostało na piątek w Gdańsku i gazety komentowały polityczne znaczenie tego faktu. Większość niemieckich gazet nie zadawalnia się pokojowem znaczeniem spotkania Cesarzów, lecz przewiduje szczególny wpływ jego na politykę Rosji. Berlińskie gazety, za wyłączeniem półurzędowych, które nic nie mówią, przewidują „upadek panslawistycznych tendencyj w polityce rosyjskiej“, która wkrótce ma przybrać kierunek „zachodni“ nietylko w sprawach zagranicznych, ale także wewnętrznych. W czem mianowicie ma się wyrazić zachodnia polityka rządu rosyjskiego pozostaje niewyjaśnionem. Prasa wiedeńska jest przeświadczoną, że spotkanie w niczem nie wpłynie na przymierze austro-niemieckie; uważa ona interesa Niemiec i Austrji na Wschodzie za identyczne i liczy na dalsze poparcie z Berlina, dopóki Austrja nie spełni „swojej misji“ na półwyspie Bałkańskim, póki nie otrzyma zwycięstwa nad współzawodniczącem państwem. Przywrócenie dawnej przyjaźni pomiędzy Rosją i Austrją musi przynieść Austrji korzyść, choć nawet nie wznowi się dawne trójcesarskie przymierze. Tylko *Neue Freie Presse* dopatruje w zjeździe gdańskim maleńką demonstrację przeciw Austrji.“

Petersburg 10-go września.—W świeżo rozesłanym dodatku do *Ruskiego Jewreja* czytamy: „W niedzielę 4 września, o godzinie 11 rano, przewodniczący w deputacji żydowskiej z Kijowa Lazar Brodzki miał szczęście być przyjętym na audjencji w Carskiem Siole przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. W rozmowie o anti-żydowskich zamieszkach na południu Rosji Jego Cesarska Wysokość raczył wyrazić się, że w tym ruchu widać rękę wichrzycielską, która splamiła ziemię rosyjską niesłychaną zbrodnią 1 marca, nie zaś objaw religijnej lub plemiennej nieprzyjaźni.“

Petersburg 9-go września. — Według wiadomości, jaką *Nowosti* otrzymały z Żytomierza, władze w gubernji wołyńskiej zbierają z polecenia rządu informacje o duchowieństwie na całym Wołyniu. Między innemi od każdego duchownego żądają objaśnienia o tem, czy kończył kursa w petersburskiej katolickiej akademji duchownej, czy pochodzi z Królestwa Polskiego lub nie itp. Takież same objaśnienia mają być zbierane w innych gubernjach południowo-zachodnich prowincyj.

Moskwa 10-go września. — Według doniesienia tutejszego *Listka*, ukazać się miały w obiegu fałszywe dwudziestopięciorublowe banknoty nowej formy. Egzemplarz nadesłany do Banku państwa zrobiony jest jaknajdokładniej, nawet znaki wodne i portret, z tą tylko różnicą, że cyfra 25 znajdująca się z prawej strony i tabliczka z napisem po lewej stronie są zanadto czerwone.

Paryż 9-go września. — Przyjechał tu poseł francuski przy dworze rosyjskim jenerał Chanzy. Przybyciu jego przypisują polityczne znaczenie, gdyż ma on mieć ważną misję urzędową.

Berlin 9-go września.— *Nord Allg. Zeitung* pisze, że rząd ma zamiar wystąpić na sejmie z wnioskiem wznowienia misji pruskiej przy Watykanie. Zresztą projekt nie ma nic wspólnego z jakiemikolwiekbądź ustępstwami ze strony Prus, alboteż ze strony papieża. Rząd za pośrednictwem Schlossera powiadomił kurję rzymską o zamiarach króla. Papież także widocznie skłonnym jest do załatwiania za pośrednictwem poselstwa w Rzymie i bez takich trudności, jakie praktykowały się dotąd — wszelkich istniejących lub wyniknąć mogących nieporozumień.

Bank hipoteczny.

I.

Przez pewien czas pochmurne niebo naszych stosunków kredytowych przerzynane było błyskami nadziei kredytu meljoracyjnego, kredytu dla miast prowincjonalnych, usunięcia przy pożyczkach Towarzystwa kredytowego mnożnika z podatku gruntowego itp.

Światła te, wydzierające się z laboratorjum zasłużonego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ożywionego zawsze najlepszemi dla kraju chęciami, zdawały się być jutrznią bliskiej poprawy kredytu krajowego, pokazało się wszakże, iż było to tylko złudzenie optyczne...

Naraz bowiem wyczytujemy we wszystkich pismach wiadomość, iż projekta przez władze Towarzystwa z taką starannością wypracowane odłożone zostały *ad acta* i wzięte będą dopiero na stół po wygotowaniu nowej kodyfikacji praw Towarzystwa.

Jest to odroczenie pilnej sprawy na długie lata.

Pod wrażeniem tej wiadomości podniesiony został na nowo projekt Banku hipotecznego.

Niezależnie od tego, czy usiłowania Towarzystwa kredytowego odniosą lub nie odniosą skutku, potrzeba Banku hipotecznego od dawna już została uznaną.

Towarzystwo kredytowe ziemskie, oparte na wzajemności, na solidarnej odpowiedzialności jednego za długi wszystkich, musi zawsze z natury swej działać lękliwie i w ograniczonym zakresie; na szerszą zaś skalę, w granicach takich, w jakich obraca się dzisiaj niedogodny i kosztowny kredyt prywatny może działać tylko instytucja, oparta na czynniku interesu osobistego, mająca na widoku dywidendę.

Tem bardziej instytucja ta staje się konieczną, skoro nadzieje, jakie kraj pokładał w pracach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na długo odroczone zostały.

Do założenia Banku hipotecznego potrzeba znacznego kapitału,— kraj zaś nasz w kapitały nie obfituje, te zaś kapitały, które istnieją, znajdują tyle dogodnych i korzystnych lokacyj, iż nie potrzebują szukać nowych przedsiębiorstw. Pierwsze numera hipotek po pożyczkach Towarzystw kredytowych przynoszą ośm i więcej procentu. Cały trud kapitalisty ogranicza się na podpisywaniu dwa razy do roku kwitów z odebranego procentu, po co mu więc szukać nowych lokacyj, nowych interesów!

Panująca w kraju wysoka stopa procentowa, obok wielu innych szkodliwych wpływów, wywiera ten zgubny skutek, iż usypia wszelką przedsiębiorczość, zabija wszelką inicjatywę, wyradza w klasach posiadających bezczynność i gnuśność...

Po co kapitaliście pracować i ryzykować, kiedy i bez pracy i bez ryzyka, kapitał jego znaczne przynosi mu procenta?

Inicjator Banku hipotecznego wiedział też, iż poszukiwania kapitału dla jego projektu w granicach kraju pozostaną bezskutecznemi,— skierował przeto usiłowania swoje na zewnątrz kraju.

Jako dowód potrzeby i rękojmia powodzenia proponowanej instytucji może posłużyć to, iż po cyfro-

JESIENIA,

KOMEDJA W 1-ym AKCIE PROZĄ

PRZEZ

Leopolda Świderskiego.

OSOBY:

Adam Łaski .... obywatel ziemski, lat 30.
Marja .... jego żona, lat 19.
Rolnicki .... dziadek Marji, lat 70.
Eufrozyna .... jej ciotka, lat 35.
Kleofas Kawalerski urzędnik, przyjaciel Adama, lat 40.
Kasia .... pokojowa Laskich, lat 20.
Wicek .... służący, lat 20.

(Rzecz dzieje się na wsi, u Laskich.)

Scena przedstawia wiejski salonik, meble skromne, fortepian, kilka krzeseł, stół—na nim różne drobiazgi do ubrania, na kanapie pościel; tuż obok woda do mycia i buty, drzwi w głębi i na lewo, na prawo — dwa okna, między niemi zwierciadło.

SCENA 1-sza.

Kleofas (chodzi wolno, w szlafroku, pantoflach i fezie, ostrząc brzytwy; mówi flegmatycznie): ...Jednak—porządni są ci wieśniacy, humor mają wyborny, śpią znakomicie, a jedzą — jedzą, jakby na konkurs! No i szczęśliwi... weseli... Żadnego rozdrażnienia nerwów, żadnych katarów kiszek, ani żołądka; tylko hałasują i krzyczą bez litości! Wczoraj... nie mogłem zasnąć. Czułem jakieś gniecenie, ściskanie, jakby nawet pewnego rodzaju omdlenie całego ciała... męczyłem się tak długo, no — i wreszcie zasnąłem. Taki pokrzepiający sen był mi bardzo potrzebny. Aż tu szóstej jeszcze nie było, gdy zerwałem się na równe nogi, przebudzony jakiemiś nieludzkiemi wrzaski i już też zasnąć nie mogłem. A to wcale niezdrowo; czuję nawet dawne rozdrażnienie, niesmak w ustach... i zawrót głowy (po chwili). O!... puls przyśpieszony... nogi chwieją się nieco i... mglą jakby... Widocznie jadłem wczoraj zawiele. Trza się zlać zimną wodą! (idzie do miednicy, wbiega Kasia).

SCENA 2-ga.

Kleofas — Kasia.

Kasia (śmiejąc się). Ha, ha, ha... pan jeszcze nie ubrany?

Kleofas (pomieszany, zasłaniając się). Istotnie... tego... bardzo przepraszam.

Kasia. Chciałam posprzątać.

Kleofas. Za chwilkę, za maleńką chwileczkę.

Kasia (kryguje się, chcąc zawiązać rozmowę). Moi państwo bo śpią jeszcze; rok dopiero jak się pobrali. Za to pan starszy to już od trzech godzin na nogach. Lata, rządzi, krzyczy; choć wszyscy mówią, że więcej z tych rządów hałasu, niż z przeproszeniem... pożytku.

Kleofas (ceremonjalnie). Czy... pan Rolnicki zawsze tak wczas wstaje?

Kasia. Zawsze i gniewa się okrutnie, gdy inni chcą spać jeszcze. Jeżeli państwo śpią dłużej, to umyślnie krzyczy u nich za oknem — niby na ludzi, choć niema nikogo. Prawdę zaś powiedziawszy, wstaje niepotrzebnie, bo tylko pan Laski rządzi wszystkiem i majątek pana Laskiego—a pan starszy to tylko przeszkadza. Wczoraj zamoczyli przez niego potraw. A gniewa się, jak mu kto powie, że co źle zarządził! Panna Eufrozyna to ma od niego po uszy. Szkoda, że nie można jeszcze sprzątać...

Kleofas. Zaraz... zaraz będę gotów.

Kasia. Może panu pomódz?

Kleofas (zawstydzony). Aa... gdzież... jakże... nie śmiałbym.

Kasia. Czy pan i w Warszawie tak długo sypia?

Kleofas. O nie! W Warszawie wstaję wcześnie. Punkt siódma jestem już przy studni w Saskim ogrodzie. Piję... potem chodzę... znów piję i... znów chodzę. A punkt dziesiąta jestem już w biurze. Ale tu, na wsi, przyjechałem nieco wypocząć, coś, tego... Na lato nie mogłem wyjechać z Warszawy. Zresztą, to wcześnie jeszcze? (wchodzi Rolnicki).

SCENA 3-cia.

Ciż sami — Rolnicki.

Rolnicki (hałaśliwie, w dużym kapeluszu, wysokich butach, z grubą laską w ręku). Pan dobrodziej już na nogach! Dzień dobry, dzień dobry! Znać zaraz porządnego człowieka. „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.“ Nie tak, jak moi. Śpią sobie do południa! Ten Laski, mospanie, to myśli, że najmądrzejszy, ażeby nie ja... (spostrzegając Kasię). A ty co tu robisz? (gniewnie) Czy to tu twoja robota, co? A ty darmozjadzie, ty jakiś—toś tu słodkie oczy robić przyszła, co?!

Kasia (pomieszana). Ależ, proszę starszego pana ja... ja... chciałam tylko posprzątać.

wem przedstawieniu sił produkcyjnych kraju i jego stosunków kredytowych, kapitały potrzebne do założenia Banku hipotecznego za granicą kraju prędko się znalazły, i projekt znajduje się na drodze prędkiego urzeczywistnienia.

Źleby to jednak było, gdyby Bank hipoteczny powstał i opierał się tylko na siłach zagranicznych...

O ile pożądany jest przypływ do kraju obcych kapitałów, zasilających rozmaite czynniki produkcji narodowej, o tyle niekorzystnym byłby jedyny i wyłączny wpływ cudzoziemców na losy instytucji, i złączonych z nią interesów krajowców.

Jakkolwiek nie można oczekiwać, ani żądać od instytucji finansowej, aby powodowywała się innemi jakiemi względami prócz interesem, to jednak inaczej kierowany jest interes bratnią, a inaczej obcą ręką, inaczej pojmowany bywa interes przez tego, kto czuje się zesolidaryzowanym z krajem i ludźmi przez instytucję wyzyskanemi, a inaczej przez tego, dla którego otoczenie całe jest zupełnie obcem.

Widzieliśmy świeżo przykład w Austrji, która przy pomocy francuskich kapitałów utworzyła silną instytucję *Länderbanku*, w którym jednak kierownictwo instytucji powierzone zostało żywiołom krajowym.

I my przeto posiłkować się możemy obcym kapitałem, czuwać jednak należy nad tem, aby miejscowy żywioł miał w nowej instytucji udział, a nawet przewagę...

Do tego potrzeba, aby i krajowi kapitaliści rękę do instytucji przyłożyli. Jeżeli osobistości w kraju znane i poważane przyłączą się do kapitalistów pozakrajowych, to chociażby udział kapitału krajowego nie dorównywał zagranicznemu, wpływ krajowców w instytucji będzie stanowczy i przeważający. Zagraniczni szukają bowiem tylko lokacji dla swoich kapitałów i wcale nie mają ochoty odrywać się od swoich zajęć i ognisk domowych dla pracy w obcym im kraju;— byleby tutejsi współzałożyciele budzili zaufanie, cały wpływ i kierownictwo im pozostawione zostaną.

W następnych artykułach przedstawimy cyfrowe dane, które wyrodziły w obcych przekonanie o użyteczności i dochodności proponowanego Banku hipotecznego, może one trafią do przekonania i tutejszych kapitalistów, pragnących połączyć korzyść własną z korzyścią ogółu.

Józef Prawnicki.

Teatr.

Młody a zdrowy talent, zdążający szybkiemi i śmiałemi krokami po drodze rozwoju do coraz wyższych celów, jest zawsze zjawiskiem niezmiernie sympatycznem i zajmującem tak dla publiczności, jak i dla krytyki, tem więcej, gdy odznacza się niepospolitemi rysami i żywotnością, pełną prawdziwej, nieudanej siły i energji.

Takim talentem w swoim rodzaju okazał nam się w przeciągu nader krótkiego czasu autor „Jesieni“, „Dziwaków“, „Ojcowizny“, a ostatnio „Biednych“, wystawionych przedwczoraj po raz pierwszy przez towarzystwo poznańskich artystów na scenie w Bellevue.

Już pierwsze kroki p. Świderskiego na polu komedjopisarskiem, chociaż chwiejne jeszcze i niepewne, zwróciły ogólną uwagę na niego i wywołały mniej, lub więcej przychylne wróżby, które na szczęście bardzo rychło stwierdził czas i podniecana powodzeniem twórczość młodego autora.

W przeciągu czterech niespełna miesięcy mamy sposobność pisać już o drugiej jego większej sztuce, która najwybitniej ze wszystkich dotychczasowych streściła charakter i kierunek jego talentu, dojrzewającego szybko i bezustannie.

Tym razem zwycięztwo autora było zupełne i niewątpliwe.

W „Biednych“ okazał się talent p. Świderskiego ze swej najpochlebniejszej i najwięcej obiecującej strony, a poparło go gorące uczucie dobrego obywatela i człowieka, spryt i dojrzałość obserwatora, doświadczenie artysty i śmiałość przekonań prawdziwego przyjaciela biednych, a nieszczęśliwych w społeczeństwie rodzimem.

Wkroczywszy w sferę mieszczańską, w ten świat cichej a zmudnej pracy, licznych pokus a słabych sił moralnych, świat pełen właściwej i odrębnej charakterystyki i rozmaitości,—autor natrafił zdaje się na grunt najżyźniejszy dla swego talentu, a u nas bardzo mało, prawie nic nieuprawiany.

W dziedzinie mieszczańskiego dramatu, jako malarz rodzajowy żywota ważnej, lecz pomijanej warstwy społecznej, jako analizator tych drobnych na pozór, lecz głębokich uczuć ogólno ludzkich w zacieśnionej sferze rodziny mieszczańskiej, jako popularyzator wreszcie pewnych kwestyj społecznych, p. Swiderski ma przed sobą szerokie i otwarte pole, na którem pracować może z wielkim pożytkiem, nietylko oryginalnie, ale i bez współzawodnika, jak dotychczas.

Ostatnia jego sztuka jest tylko skromnie nazwanym „obrazem“, ale ma poważne cechy dramatu obyczajowego, rozwija przed oczyma widza całą panoramę przedmiejskiego świata z mnóstwem typowych figur, przerysowanych z wielką prawdą i realizmem na dekoracyjne tło sceny.

Pomysł i treść „Biednych“ bardzo zwyczajne i proste.

Niema w sztuce zawikłanej intrygi, niema sprężynowych efektów i niespodzianek, ale właśnie w prostocie i naturalności tematu leży owa prawda, działająca silniej od wszystkich sztuczek i kruczków komedjopisarskiej techniki.

Autor potrafił nader szczęśliwie prawdę tę z rzeczywistości przenieść do swego utworu i przez nią uczynił go zajmującym i efektownym.

Jeśli chodzi o treść „Biednych“, to możnaby ją opowiedzieć równie dobrze w kilku słowach, jak w całym tomie powieści.

Młody rzemieślnik, czeladnik krawiecki, nie mogący oprzeć się pokuszeniom i wpływom złych towarzyszy i przyjaciół, doprowadza siebie i rodzinę do ostatniej nędzy, spada coraz niżej, aż u krańca rozpaczy i najwyższej boleści ratuje go Opatrzność i miłosierdzie publiczne, wracające marnotrawnemu synowi dom, rodzinę i sposobność do rehabilitacji.

Powiedzieliśmy, że sztuka p. Świderskiego ma cechy dramatu, ale dramatem nie jest, maluje bowiem tylko stosunki i dzieje pewnej grupy społecznych jednostek, które same przez się niczem do rozwiązania akcji nie przyczyniają się i bez udziału moralnej owej osoby, nazwanej „filantropją“, nie mogłyby zdobyć się na takie zakończenie, jakie autor dał swemu utworowi.

Gdyby nie miłosierdzie żyda, ratującego od licytacji ostatnich resztek mienia rodzinę bohatera sztuki; gdyby nie dobroczynność publiczna, dająca opuszczonej jego żonie i dziecku środki utrzymania i zapomogę; gdyby wreszcie nie przypadek, sprowadzający jego samego na własne poddasze, które porzucił, jako nędznik i marnotrawca, „Biedni“ musieliby zwyczajną losów koleją zmarnieć i zginąć na bruku ulicznym, nie spróbowawszy nawet dźwignąć się wątłemi siłami.

Autor widocznie z umysłu uniknął tej ostateczności i czynników dramatu nie rozwijał, poprzestając na swojem skromnem założeniu.

Co tylko zaś w danych ramach „obrazu“ zmieścić się mogło i do podniesienia całości, światłocienia i kolorytu jego przyczynić się było powinno, zebrał i zestawił p. Świderski ze znakomitym skutkiem.

Każda z figur w jego obrazie ma swą typową charakterystykę, oryginalną, z pewnym realizmem kreśloną, a najwyborniej uwydatnioną w nowej zupełnie postaci szubrawca Obełgalskiego, pijaka i cynika, szerzącego zepsucie w sferze, w której jest intruzem, wraz z godnym swoim towarzyszem Kufelkiewiczem, doradcą pokątnym.

Odpowiednio do figur i całej atmosfery zastosowane są i sytuacje, z których autor z zazdrości godną inwencją wydobyć potrafił przejmujące do głębi efekta dramatyczne przez zestawienie zręczne a naturalne kontrastów.

Taka scena rozpaczy zawrzała na tle cynicznych żartów i śmiechu pijanych jego kumpanów jest nietylko nadzwyczaj śmiałym, ale wybornie przeprowadzonym momentem sztuki.

Już w „Ojcowiźnie przedstawił się nam p. Świderski, jako głębiej myślący i czujący pisarz, żywo zainteresowany kwestjami społecznemi; nie dość jasnem wypowiedzeniem swoich intencyj naraził się wszelakó młody autor na przykry zarzut jednostronności w traktowaniu tak zwanej u nas sprawy żydowskiej.

Przedstawicieli jej bowiem w prawdziwych zapewne, lecz wyłącznie czarnych wymalował kolorach, a generalizując niejako całą rasę w kilku wyprowadzonych na scenę ujemnych figurach mimowoli naraził całą kwestję społeczną na bardzo fałszywe i nieobywatelskie rozumowanie tłumu.

Odparciem zarzutów w tym kierunku i trzeźwym poglądem obywatela, dbałego o społeczną równowagę—starał się p. Świderski z zacną i szlachetną intencją zrehabilitować w „Biednych,“ przedstawiając jeden wprawdzie, ale niezmiernie dodatni typ starozakonnego, w osobie kupca Dawida; postać to wzięta z rzeczywistości nawet do najdrobniejszych szczegółów faktu, który przed niedawnym czasem wydarzył się na Starem Mieście, a który opisał naoczny świadek w łamach naszego pisma.

Ten Dawid, ratujący rodzinę rzemieślnika, wyrzuconą na bruk uliczny, od licytacji, jest zapewne bardzo rzadkim wyjątkiem wśród swoich współwyznawców i możnaby autorowi zarzucić znowu krańcowość w optymizmie, jak poprzednio krańcowym był w przeciwnym kierunku, gdybyśmy z ust tegoż samego Dawida nie dowiedzieli się, że są gorsi—i bardzo nawet, od niego; gdybyśmy w tej postaci, stworzonej *par excellence* na rzecznika zdrowych i trzeźwych zasad

---

Rolnicki. Acha, posprzątać, posprzątać! Znam ja wasze sprzątanie, oho! No to dalej, kiedy sprzątać, to sprzątać! Pościel na plecy i marsz do roboty! Ja już ze trzy mile, mospanie, zrobiłem, a jej romanse w głowie! Takie to teraz sługi! (z ironją). A państwo śpią sobie w najlepsze! (Kasia z pościelą wychodzi).

Kleofas (n. s.). Zwarjował, czy co? (wzruszając ramionami). Gotów jeszcze myśleć...

Rolnicki. Pan dobrodziej wybaczy, ale to już taka moja natura, że, mospanie, każdemu prawdę w oczy i kwita! Zatem, mospanie, w samej rzeczy... (grzecznie) proszę go bardzo, bardzo go proszę... bo aczkolwiek niby tego... wszelakoż... dziewczyna coś tego— a potem ani usługi, ani roboty, mospanie!

Kleofas (pomieszany). Ależ, panie dobrodzieju, daję najuczciwsze słowo honoru, ani nawet na myśli nie miałem, ani nawet nic... tego...

Rolnicki. Dajno pan pokój, panie Kleofasie. „W starym piecu djabeł pali.“ Ho, ho — a jam też nie młody wróbel, nie dam się złapać na plewy! Nie byłbyś pan z Warszawy, mospanie!

Kleofas (poważnie). Panie Rolnicki! Naprzód ani moje zdrowie po temu, ani chęci.

Rolnicki (zapalając się). Ja nie dzieciak, mospanie!

Kleofas. Powtóre, jestem na kuracji, piję wody karlsbadzkie i ściśle trzymam się djety.

Rolnicki (przerywając). A ja...

Kleofas (t. s.) Przepisy zaś mojego doktora...

Rolnicki. A pozwólże mi pan przemówić!

Kleofas. Przy wodach karlsbadzkich...

Rolnicki (głośniej). Ja tam, panie, jestem szlachcic starej daty. Wód karlsbadzkich nie znam, o djecie nie mam pojęcia... ale... (idąc śpiesznie ku oknu). Hej, hej, Wicek, Wicek! Gdzie ty pędzisz, gawronie? A nie wrócisz mi się ty zaraz, ty, ty, darmozjadzie ty jakiś! No, patrzcież państwo! Ja już od trzech godzin jak wół pracuję! (wygląda oknem, machając laską). Wicek, Wicek... a zjadłeś ty sto par gwoździ, mospanie, nygusie ty jakiś!

Kleofas (stanowczo). I nawet, istotnie, mogę panu dobrodziejowi...

Rolnicki (odwraca się). No widzisz pan. Słyszałeś, na własne *oczy* słyszałeś... tego, co chciałem powiedzieć...

Kleofas (j. w.). Od najmłodszych lat moich...

Rolnicki (d. s.). Próżniaki, przysięgam niebu!

Kleofas. Od dzieciństwa dobro duszy przekładam nad dobro ciała.

Rolnicki (chodząc). I nie irytuj się tu, mospanie, nie krzycz, nie grzmoć—co się zmieści!

Kleofas. Zwłaszcza też...

Rolnicki. Poczekaj, sprawię ja ci latanie! (wybiega).

SCENA 4-ta.

Kleofas, potem *Wicek.*

Kleofas. Ee... ten człowiek, doprawdy, gotów mi tu popsuć opinję. Kiedyś... gdym był młodszy... (kładzie brzytwę). A mogłem się ożenić! I szkoda... Człowiek sam, goły jak palec; ani opieki, ani wygód... no i zresztą... Ha, stało się panie Kleofasie! Jesteś starym kawalerem i widocznie umrzesz już takim (patrząc w zwierciadło). Chociaż, doprawdy, wyglądasz jeszcze nie zgorzej. Wcale... wcale... Mam w sobie coś... coś takiego, co to się nazwać nie da, a jednak znaczy wiele, bardzo wiele... hm... hm... (po chwili). No—myjmy się (wbiega Wicek).

Wicek (tęgi, wysoki, zamorusany, mówi płaczliwie i wolno) (d. s.). A zeby cie dziesonty nie minął! Człek haruje od rana do nocy — jescek mu mało! (sprząta usilnie).

Kleofas (nieśmiało). Przepraszam, ale istotnie... jeszcze nie zdążyłem się ubrać...

Wicek (j. w.). Styry razy z cłeka—co sie zji—wytłuką! (zabiera wodę).

Kleofas. Proszęż, jeszcze potrzebna... proszę nie brać... *Garson!* Kawalerze!

Wicek. Hę?

Kleofas. Niechże kawaler nie zabiera jeszcze...

Wicek. Jo ta zodyn kawalir; nie potsa, coby mi pon jescek od jakisić kawalirów wymyślał!

Kleofas. Ależ, mój młodzieńcze...

Wicek. Jo ta zodyn młodziniec — ino Ficek! A sprzontom, bo mi pon starsy nabił i tyla! (wynosi wodę, następnie powraca po buty i inne rzeczy).

Kleofas (z desperacją). Zlitujcież się ludzie! Anim myty, ani czesany... Miałem zlać plecy... Gdzież mi to wszystko zabieracie?

Wicek. Hań, do stancji. Niech pon idzie—to pokoze. Hawuj pewnikiem panna Ufrozyna śpiwać bandzie. (Wychodzi).

Kleofas (rozpaczliwie). Ludzie, ludzie—litości nie macie! Wszystko mi zabrudzi i poprzewraca! (Wychodzi za Wickiem).

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

i poglądów w kwestji żydowskiej, nie widzieli poniekąd uosobionej tendencji łagodzenia i pojednania dwóch żywiołów społecznych.

Dawid broni swoich i usprawiedliwia się zestawianiem porównawczem żydów i chrześcijan, a jego argumenta—niestety są tak logicznemi, że każdy z nich trafia do przekonania słuchaczy.

Nic też dziwnego, iż te poniekąd dysertacje moralno-społeczne, zręcznie splecione z akcją, musiały zająć publiczność swoją żywotnością i pozyskać autorowi ogólne, głębokie uznanie...

Po każdym niemal akcie burza oklasków niosła p. Świderskiemu trybut publiczności, należny prawdziwemu talentowi, uczciwym i obywatelskim dążnościom, śmiałości przekonań i zasad młodego pisarza.

Wystawą sztuki p. Doroszyński, gorliwy zawsze i staranny protektor rzeczy swojskich w repertuarze teatralnym, zyskał nowy powód do uznania.

Gra artystów i reżyserja była wyborną, a u wszystkich znać było wielką życzliwość i chęć do podniesienia oryginalnego utworu, co nie zawsze da się powiedzieć o wszystkich artystach wielkich scen naszych...

m.

Mody paryskie.

Czas pomyśleć o jesieni i dowiedzieć się co Paryż gotuje nowego?

Sprawozdawcy fachowi radzą wszakże wstrzymywać się jeszcze od sprawiania tualet — w tej chwili bowiem nie wszystkie nowości mają sankcję ostateczną.

Między innemi np. waży się dotąd na szali losów doniosła kwestja *krynoliny*!!!

Widzę uśmiech zdziwienia na wielu pięknych twarzyczkach... faktem jest jednak, że w pracowniach paryskich potworności te są w robocie...

Jako przejście od dzisiejszej mody do dawniejszej, pojawiają się gładkie zupełnie suknie, u dołu tylko ubrane szeroką *ruche*, ułożoną w trzy fałdy.

W kolorach tylko nie zanosi się na zmianę i strojnisia, która nie ma talentu w ich dobieraniu, więcej niż kiedykolwiek radzić się będzie musiała malarza, ażeby dowiedzieć się, iż do sukni różowej najodpowiedniejszym jest stanik ciemno-czerwony, do oliwkowo-zielonej jasno-niebieski i t. p.

Kapelusze jesienne noszą z kolorowej słomy, granatowe, ciemnoszafirowe, najczęściej zielone—obok tych weszły znów w użycie kapelusze jedwabne najjaskrawszych barw.

Kapelusz taki i gładka suknia, bez wolantów, garnirowana jedynie wązką gipiurową koronką, jest szczytem elegancji...

Takaż sama koronka stanowi materjał na szeroki kołnierzyk *à la* Richelieu, natomiast znika zupełnie ozdoba, znana jako *ruche de crêpe-lise*.

Co do wierzchnich przyodziewek, utrzymują się najpierw paletoty w części tylko przylegające do stanu; przylegające zaś dzielą się na trzy kategorje.

Pierwszą z nich jest t. z. *douillette* albo *bonne femme*—zarzutka wygodna odpowiadająca każdej figurze, z kaszmiru indyjskiego, albo *beige*, ubrana koronkami lub garniturem atłasowym, podszyta kolorowym fularem.

Drugą t. z. *lévite* polecić można jedynie osobom nadzwyczaj dobrze zbudowanym, nie szczupłym i nie otyłym, zdradza ona bowiem każdy brak symetrji w figurze...

Gdzie są te warunki, lewitka ubiera cudownie, robią ją z sukna, z wąziutkim kołnierzem, z pod którego widać biały kołnierzyk i kolorową krawatkę.

W kąpielach morskich lewitka przeważała i jest pewność, że się utrzyma przez całą zimę.

Trzecim wreszcie gatunkiem zwierzchniego odzienia jest kaftaniczek aksamitny albo pluszowy, zwany *Lamballe*, służący do teatru, na małe wieczorki, obiady i t. p., w kolorach jaknajbardziej odbijających od koloru sukni, np. rubinowo-czerwony do sukni *crême*, szafirowy do błękitnej, fioletowy do oliwkowo-zielonej.

Ma zresztą lewitka bliską krewnę w t. z. *jaquette-tailleuse*, która często zaopatrzoną jest w kilka kołnierzów sukiennych z jaskrawą podszewką jedwabną.

I oto wszystko, co nas dziś doszło z paryskich salonów mody...

Elżbieta.

— W dniu wczorajszym obchodzono uroczyście dzień imienin Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra III-go. Już od rana na wszystkich domach powiewały różnobarwne flagi. W południe o godzinie 12 ej w soborze prawosławnym odbyło się nabożeństwo, równocześnie zaś w świątyniach innych wyznań. O godzinie 4-ej dany był przez Jw. jenerał-gubernatora Albedyńskiego świetny obiad, na którym zebrało się 300 osób, jako to: wyższych oficerów i urzędników, konsulów zagranicznych, przedstawicieli szlachty, mieszczaństwa i kupiectwa. Wzniesiony przez dostojnego gospodarza toast na cześć Najjaśniejszego Pana przyjęty był jednogłośnym okrzykiem „hurra.“ Wieczorem w ogrodach i na placach publicznych grało sześć orkiestr wojskowych, poczem nastąpiła iluminacja. Tłumy narodu pomimo niepogody znajdowały się do późna na ulicach.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiestnik* ogłasza termin zawiązania towarzystwa łańcuchowej żeglugi parowej na Niemnie.

= Z dzienników rosyjskich dowiadujemy się, iż ministerjum komunikacyj wysłało do Łodzi inżeniera w celu ostatecznego zatwierdzenia sieci dróg żelaznych konnych, które połączą Łódź z Ozorkowem, Zgierzem i Pabianicami.

= Według *Praw. Wiestnika*, osobom, mającym nadane sobie arendy i pobierającym natomiast pieniężne wynagrodzenie, wzbronionem zostanie przelewanie praw swoich na pobieranie tego wynagrodzenia na osoby trzecie; tym sposobem zmieniony zostaje jeden z artykułów ustawy zarządu dóbr rządowych w gubernjach zachodnich i nadbałtyckich.

= Wiadomości o porozumieniu się głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich z towarzystwem tramwajowem brukselskiem okazują się podobno mylnemi; główne towarzystwo stawia warunki zbyt uciążliwe, wskutek czego sprawa odkupu zostanie prawdopodobnie zawieszoną na lat pięć.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach mniej korzystnie świadczy o stanie sanitarnym naszego miasta. W szpitalu Dzieciątka Jezus miejsc wolnych jest 173, w szpitalu św. Rocha 33, św. Ducha 9, praskim 22, żydowskim 40. Szpitala św. Łazarza i przy domu przytułku i pracy są całkowicie zapełnione.

= Latarnie gazowe w obecnej porze winny być zapalane o godzinie 7 minut 15 wieczór, gaszone zaś o g. 3 m. 45 rano.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż na skutek przedstawienia wielu wystawców, obawiających się, aby od chłodnych nocy w końcu września nie cierpiały delikatniejsze rośliny wystawione w galerjach lub nieogrzewanych zabudowaniach zakładu wód mineralnych przy ogrodzie Saskim, wystawa kwiatowo-owocowa urządzoną będzie w ogrodzie i salonach Doliny Szwajcarskiej. Wystawa ta mająca trwać przez dni pięć otwartą będzie całodziennie od godziny 6-tej rano do 6-tej wieczorem. O dniu jej rozpoczęcia, cenach wejścia, objaśnią afisze.

= Prezes warszawskiej gminy izraelskiej dr Natanson wyjechał za granicę; zastępuje go w czynnościach p. Lesser Levy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień przedstawia się jak następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Cyrulik Sewilski“ (występ pani Repetto, pp. Masini'ego, Aleni'ego i Tamburlini'ego); wtorek: „Hugonoci“ (występ pań: Repetto i Stolcman, oraz pp. Masini'ego i Tamburlini'ego); czwartek: „Trubadur“ (występ pani Stolcman oraz pp. Aleni i Devilier); sobota: „Faust“ (występ pani Stolcman, oraz pp. Devilier, Tamburlini'ego i Aleni'ego); niedziela: „Kumoszki windsorskie“.

Teatr letni.

Poniedziałek: „Wielki człowiek do małych interesów“; wtorek: „Siła złego na jednego“ i „Pan Geldhab“; środa: „Pani podkomorzyna“; czwartek: „Serafina“: piątek: „Mazepa“ (występ p. Ładnowskiego); sobota: „Siła złego na jednego“, „Przebudzenie się lwa“, i „Numer 36 i 37“; niedziela: „Na jedną kartę“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Czartowska ława“; wtorek: „Piękna Galatea“, „Płaczka i śmieszek“ i „Wesele w Ojcowie“; środa: „Doktor Kryspin“ i „O chlebie i wodzie“; czwartek: „Filiżanka herbaty“, „Bursze“, „Błażek opętany“ i „Divertissement“; piątek: „Córka Regimentu“ i „Pobór do wojska“; sobota: „Kula u nogi“, „Ptaszek śpiewający“ i „Lischen i Fritzchen“; niedziela: „Czartowska ława“.

* Masini śpiewał w sobotę Radamesa w „Aidzie“.

Był to znów ten sam Radames, nerwowy, niecierpliwy, jakby zagniewany na cały Egipt, chwilami, np. w trzecim akcie, porywający, to znów obojętny na wszystko, na miłość, na sławę i na sypiące mu oklaski czterdziestu wieków...

Jestto rodzaj temperamentu artystycznego, do którego znakomity śpiewak potrafił nas już przyzwyczaić potrosze i któremu teraz tem mniej się dziwimy, że czas nie robi wyjątków dla Masiniego, że bezwzględną ręką przyćmił nieco kryształową czystość głosu tak cudownie przed kilku laty brzmiącego, że mu skrępował trochę swobodę wzbijania się na wyżyny, na których niedawno jeszcze zdawał się nie mieć współzawodnika.

Co jednak wart jest ten kryształ, choćby z takiemi skazami, przekonał przedwczoraj słynny duet z Aidą.

Chłód dwu pierwszych aktów stopniał w ogniu namiętności, którym przejęta była ta wspaniała scena; słowem chcąc słyszeć Masiniego z przed dwóch lat, trzeba szczęśliwie trafić na taką chwilę, kiedy fantastyczne, zmienne usposobienie tenora dostroi się przypadkiem do sytuacji.

Mówimy przypadkiem, bo nic zawodniejszego, jak nastrój artystyczny Masiniego.

Przed chwilą gorzał uczuciem teraz zimny jak lód; tylko co kochał, teraz plecami się odwraca; zdawał się być obojętnym, aliści znów pioruny ciska; i wszystko to wyraża się w śpiewie pełnym niespodzianek, we frazesach na pół cieniowanych przeciągłemi *mezza-voce*, na pół urywanych przyśpieszonemi zwrotami, a wszystko zależy niewiadomo od czego, od chwilowych, indywidualnych, szybko zmieniających się wrażeń, którym śpiewak zdaje się bezwiednie ulegać.

Z takim artystą śpiewać i zastosować się do jego usposobienia w każdej chwili jest zadaniem, któremu sprostać może tylko wytrawna artystka.

Dźwignęła ją też z całą energją p. Dowiakowska, która nie ulękła się wystąpienia o jednej próbie, i dowiodła znów, szczególniej w duecie aktu trzeciego, że jest organizacją nawskróś artystyczną.

Z nadzwyczajną przytomnością *prima-donna* zdawała się odgadywać i przeczuwać każdą intencję Masiniego; nie przepadł żaden odcień, nie zmarnował się żaden efekt i duet, cały w półtonach; w trudnych kombinacjach rytmicznych poszedł tak, jak gdyby oboje artyści lata całe ze sobą śpiewali.

Publiczność wynagrodziła też artystów i póty się nie uspokoiła, póki duet nie został powtórzony.

* Zapowiedziany na dziś występ Masini'ego w „Cyruliku Sewilskim“ nie przychodzi do skutku.

Według *Kur. por.*, znakomity a kapryśny śpiewak ma jutro wystąpić już po raz ostatni.

* „Świat nudów“, mający się ukazać wczoraj na deskach teatru letniego, uległ zwłoce.

* Sarah Bernard wystąpi wkrótce wraz z swoją truppą francuską... we Lwowie.

* Pełen talentu fortepianista, Aleksander Michałowski, bawi obecnie w Krakowie.

* St. Barcewicz, po trzech koncertach w Bergen, udał się do Sztokholmu.

* Jutro w Dolinie szwajcarskiej koncert orkiestry symfonicznej Zygmunta Noskowskiego.

= Czyn obywatelski.

W ubiegłą sobotę w południe poświęconą i otwartą została nowa ochrona przy ulicy Przyokopowej pod nr 4, naprzeciw stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Ochrona ta, pod opieką Towarzystwa dobroczynności, nazwana będzie „Ochroną Hantkego“, od imienia założyciela, który zamiar jej otwarcia powziął i urzeczywistnił.

W okolicy tej miasta nie było dotychczas ochrony i potrzeba jej dawała się istotnie uczuwać, więc otwarcie tu ochrony powitać należy z radością.

Na pomieszczenie ochrony, która istnieć będzie z funduszów założyciela, przeznaczył p. Bernard Hantke dwa pokoje w domu rzeczonym, a w nich uczy się dotychczas 50 dzieci, w tej liczbie 27 chłopców i 20 dziewcząt, będących dziećmi pracujących w fabryce p. Hantkego, tudzież 3 chłopców, synów pracowników z sąsiednich fabryk.

Liczba uczniów i uczennic będzie wkrótce jeszcze powiększona.

Ochmistrzynią jest pani Cieślewska.

Czyn obywatelski p. Hantkego znajdzie zapewne naśladowców pośród innych właścicieli fabryk, bo przecież ochronki to dla wielu dzieci ubogich jedyne źródło oświaty...

= Szkarlatyna.

Na Pańskiej wystąpiła szkarlatyna z charakterem epidemicznym.

W domach nr 66 i 67 zachorowało kilkoro dzieci.

= Dyfterytis.

Dyfteritis w Warszawie i w jej bliższych okolicach zaczyna przybierać rozmiary epidemji.

Na Szmulowiźnie, jak donoszą nam tamtejsi mieszkańcy, ciężkiej tej chorobie uległo już wiele osób, a przeciw szerzeniu się jej żadne środki przedsięwzięte nie zostały.

Wdanie się władzy w wypadku obecnym jest niezbędnem z uwagi na to, że ludność Szmulowizny składa się przeważnie z klasy ubogiej, nie mającej ani środków leczenia, ani dokładnego pojęcia o tem, co czynić należy dla zwalczenia klęski.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W ostatnich czasach dwa razy zdarzyło mi się, i

leczyłem chłopców chorych na ospę, którym takowa szczepioną nie była.

Obaj ci chłopcy uczęszczali do szkół prywatnych.

Z powodu tego nastręcza mi się pytanie, czy właściciele szkół prywatnych mają zalecone przyjmowanie takich tylko uczniów, którzy złożą świadectwo szczepienia ospy?

Jeżeli przepis taki istnieje, to czy pensje prywatne są kontrolowane pod tym względem, przez kogo i w jaki sposób?

Wobec zwiększającej się z każdym rokiem ilości szkół prywatnych dla obu płci, kwestja to jest bardzo ważna, zwracam więc niniejszem na nią uwagę czyją należy.

Przyjm szanowny redaktorze itd.

Jeden z lekarzy.

— Jeszcze zapałki.

Zapałki w pudełeczkach o nieobyczajnych obrazkach dotąd są u nas na ulicach sprzedawane; jestto wyrób włoski.

Obecnie donoszą nam z gubernji kijowskiej, iż w tamtych stronach pojawiły się zapałki w różowych pudełkach z napisem: „Fabryka zapałek warszawskich nr 9“, opatrzonych dwoma rysunkami w niczem nie ustępującemi włoskim prototypom.

Zapałki te przytem wszystkiem są nic nie warte, najwidoczniej więc obrazki mają być siłą przyciągającą, która zapewni spekulantowi zbyt lichego towaru...

Jeżeli w ten sposób nasz przemysł myśli konkurować z wyrobami zagranicy, cudzoziemscy fabrykanci mogą zasypiać w spokoju... nie zrobimy im krzywdy!

— Śmiała kradzież.

Wczoraj po południu, między godziną 4-tą a 5-tą, do kantoru p. B., w domu nr 22 przy ulicy Senatorskiej, dostali się złodzieje, a rozbiwszy biurko zabrali parę sztuk listów likwidacyjnych i kilkanaście rubli gotówką, poczem zemknęli.

O rozbicie kasy w kantorze stojącej, nie kusili się jakoś.

— Wypadek.

Na ulicy Śliskiej w domu nr 34 był stróż, niejaki Józef M., człowiek lat około pięćdziesięciu, który tam od trzech lat służył i uchodził za porządnego człowieka, choć nie był bez wady: lubił bowiem zaglądać do kieliszka, a kiedy w głowie mu zaszumiało, stawał się gwałtowny i do bitki skory.

Stróż miał żonę, Dorotę, kobietę w tym samym co on wieku, ale dziwnie schorowaną, suchotnicę od lat wielu, która lada dzień wyglądała końca.

Wczoraj Józefowie pożyczali komuś pieniędzy, bo im się nieźle działo i uciułali trochę grosiwa, może tak kilkaset rubli, nie więcej.

Stróż poszedł zapić sprawę i o czwartej po południu wrócił do domu.

Józefowa poczęła gderać; z początku mąż słuchał cierpliwie, później zaczął się z nią kłócić, w końcu uderzył ją raz jeden i drugi.

Żona z krzykiem uciekła z mieszkania do piwnicy i tam... umarła.

Dziś przeprowadzono śledztwo, które powyższe okoliczności wykazało.

Stróż siedzi w cyrkule i desperuje nad zgonem swej towarzyszki, bo ją podobno kochał... po swojemu.

Pogłoska o znacznej sumie pieniędzy znalezionej u stróża — jest bezzasadną.

— Burza.

W piątek szalała w Płocku niezwykła burza.

Pioruny rozdarły kilka topol.

W Radziwiu zabita jedna wieśniaczka.

— Z Nowo-Radomska.

W nocy z soboty na niedzielę, w młynie parowym wynikł gwałtowny pożar,—który zniszczył cały ten kilkopiętrowy gmach.

Pastwą płomieni stały się całe urządzenie i mieszkanie właściciela.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Straty dotąd szczegółowo nieobliczone w każdym razie około 100,000 rs.

— Pożar Lubomla.

Z Luboml dochodzą nas szczegóły pożaru, który wybuchnął tam 3-go b. m.

Ogień zniszczył szesnaście domów mieszkalnych, które podczas przedostatniego pożaru szczęśliwie ocalały, a wraz z niemi zgorzały zabudowania gospodarskie.

Straty znaczne, bo wraz z całym dobytkiem i zbiory tegoroczne stały się pastwą płomieni.

Lubomla przedstawia się dziś jak jedno pogorzelisko: z całego miasta pozostało tylko pięć domów na ustroniu...

Mieszkańcy mieszczą się przeważnie w skleconych na prędce lepiankach, wśród okopconych zgliszcz i gruzów...

— Zbrodnia.

W dniu 31 z. m., pod wsią Góra Siewierska (w powiecie bendzińskim), na miejscowego sołtysa, 66-letniego starca, wracającego do domu, napadł z nienacka jakiś przejeżdżający i tak okropnie ugodził go jakiemś tępem żelazem w głowę, że w kilkanaście godzin sołtys nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Śledztwo policyjne wykryło, że zbrodniarzem był okoliczny mieszkaniec Jan Drodź, który zbiegł za granicę.

— **Wypadki.**

* Przed kilkoma dniami zginął ośmioletni synek pp. P. zamieszkałych za rogatkami jerozolimskiemi pod nr 5 Bronisław P.

Wszelkie poszukiwania tak rodziców jak policji okazały się bezskuteczne.

Wczoraj dopiero znaleziono martwe ciało chłopczyny w dole zarogatkowym po glinie.

* Na Nowolipiu w koszarach mieszczących się w gmachu po b. komisji rządowej spraw wewnętrznych zmarł nagle żołnierz Kaźmierz M.

Śledztwo zarządzono.

* Dwie wyrobnice Eleonora M. i Józefa M., pokłóciwszy się o jakąś drobnostkę pobiły się.

Pierwsza zadała drugiej tak silne razy i poraniła ją tak, że do szpitala odwieść ją musiano.

* W sieni domu nr 9 przy ulicy Piwnej, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Na Grzybowskiej dorożkarz 491 najechał na dwuletnią dziewczynkę Marjannę C., która mocno i niebezpiecznie poranioną została w głowę i twarz.

* W domu nr 4 przy ulicy Browarnej, w mieszkaniu Lewka F., od świecy zapaliły się firanki.

Ogień w zarodku ugaszono.

— Kamelja.

Ferdynynd VI, dotknięty dziedziczną słabością melancholji, z której też później umarł, przechadzał się pewnego dnia w grudniu 1739 r. w swojej sypialni w pałacu madryckim...

Wtem weszła królowa Marja Teresa, wesoła, uśmiechająca się, trzymając w ręku kwiat nadzwyczajnej białości i podała go królowi.

— Piękny kwiat, ale bez woni—powiedział król, ściskając czule ukochaną małżonkę!

— To jest kwiat nowo przywieziony z wysp Filipińskich; tobie przyniosłam najpiękniejszy, a ten drugi przeznaczam dla segnory Rosales, co tak znakomicie gra rolę Emilji w *Cynnie*, WKMość dasz go jej dziś wieczorem w teatrze *del Principe*.

Kwiatem, który Marja Teresa przyniosła swemu małżonkowi przed stu pięćdziesięciu laty, była kamelja; w wigilję dnia, w którym miała miejsce opowiedziana wyżej scena, jezuita misjonarz przybywający z Wielkich Indyj, otrzymał zaszczyt przedstawienia królowej krzaczka z dwoma ślicznemi białemi kwiatami, który przywiózł z wyspy Luçon.

Krzak ten miał przeszło metr wysokości i wsadzony był w doniczce drewnianej, wysadzanej perłową masą.

Misjonarz, który przywiózł tę piękną, nieznaną dotąd w Europie roślinę, nazywał się Camelli i to imie dano nowej roślinie...

Krzaczek ten przesadzano, ablegry z niego hodowano jaknajstaranniej w cieplarni Buen Retiro w Madrycie, mało kto z najbliższych dworu otrzymał niekiedy małą gałązkę; szczęśliwi posiadacze nie myśleli bynajmniej upowszechniać tej nadzwyczajności!

Dopiero w 1799 roku kamelja ukazała się we Francji w zamku Malmaison, przyszła cesarzowa zajęła się najżywiej hodowaniem tej pięknej rośliny i otrzymała bardzo świetne rezultaty.

Dziś kamelja, ale nie przestając być piękną, dawno już przestała być osobliwością...

— Prośba.

Sygurd Wiśniowski, przebywający obecnie w Stanisławowie, przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„*New York Herald* oraz i inne gazety amerykańskie umieściły niedawno krótką odezwę, poszukującą albo zaatlantyckich potomków niejakiego Farenbacha-Fasowicza lub Faszowicza (niestety, amerykańscy drukarze podają jego nazwisko rozmaitą pisownią i pewnie wszyscy je przekręcili), albo też autentycznej wiadomości o dacie i miejscu jego śmierci.

Anons ten zawiera w kilku suchych na pozór, ale w istocie pełnych wymowy często właściwej tego rodzaju edyktom, całą historję ciekawego a nieznanego życia i rzuca promyk światła na ciemną część biografji Tadeusza Kościuszki.

Zaciągnęliśmy więc w jednej z redakcyj, co go powtórzyły, obszerniejszych szczegółów o nim, a odpowiedź na nasze zapytanie zdaje się nam godną powtórzenia.

Pokazuje się z niej, że Kościuszko nie był jedynym polakiem, który zjawił się w obozie Washingtona w r. 1776.

W jego towarzystwie przybył także rzeczony Fasowicz, a obydwóch młodzieńców łączyła do końca siedmioletniej kampanji ścisła przyjaźń.

Fasowicz miał się znosić dość często podczas pamiętnej wojny z rodziną swą i przyjaciołmi w ojczyźnie, a między innemi szczegółami doniósł im także, że służył z Kościuszką tak pod Saratogą, jak w West Point, gdy zaś okryty chwałą przyjaciel został mianowany brygadjerem, zaraz umieścił Fasowicza w swoim sztabie.

Wprawdzie nie czytaliśmy potwierdzenia tych doniesień w żadnym dokumencie lub pamiętniku współczesnym, lecz nie widzimy powodu wątpić w ich autentyczność.

Po wyjeździe jenerała do Europy Fasowicz rzekomo pozostał w Stanach Zjednoczonych i przyjął posadę w pewnym domu handlowym w New-Yorku, utrzymującym rozgałęzione stosunki tak z Bostonem jak z Nowym Meksykiem, a z czasem dorobił się mienia znacznego.

Korespondencję z krajem rodzinnym utrzymywał jeszcze przez lat kilkanaście, choć zrzadka, w końcu urwał ją zupełnie.

Przed rokiem, z powodów niewiadomych, rozpoczęli jego krewni polscy poszukiwać pewniejszej wiadomości o jego losie.

Zdaje się, że dożył późnego wieku i umarł w New Yorku dopiero w roku 1840, ale nie umiemy powiedzieć, czy zostawił jaką rodzinę i fortunę.

W związku z jego historją zachodzą pytania ważne dla pracowników nad dokładną biografją Kościuszki i dlatego też ośmielamy się prosić autorów wymienionych anonsów o następujące objaśnienia:

1) Ażali im wiadomo, kiedy i gdzie się zawiązała owa przyjaźń między rzeczonym Farenbachem-Fasowiczem a Kościuszką, która skłoniła pierwszego z nich podzielać awanturniczą podróż młodego bohatera do Ameryki?

2) Czy w listach Fasowicza z Ameryki pisanych i rzekomo pozostających w ich posiadaniu znajdują się szczegóły historycznej wagi, oraz wzmianki o działalności obu kolegów w r. 1780—81 i czyby nie byli łaskawi podzielić się szczegółami z autorem słów niniejszych?“

— Powodzenie.

Telefon Machalskiego coraz bardziej chwalonym jest w Paryżu...

Mamy przed sobą numer *Monde'a*, rokującego wynalazkowi naszego rodaka szerokie zastosowanie.

Prawdą jest, iż pewna firma paryska ofiarowuje 250,000 fr. za odstąpienie jej patentu na ów telefon w obrębie rzeczypospolitej francuskiej.

— Autografy.

Mamy przed sobą katalog autografów firmy Ottona Szulza w Lipsku.

Ceny wysokie.

Podpis Marcina Lutra kosztuje 600 marek, Göthego 250, za to Poniatowskiego 100, Kościuszki tylko 60...

— Zakon bazyljanów.

Metropolita gr. kat. Józefat Sembratowicz wyjeżdża w tych dniach ze Lwowa na wizytację klasztorów bazyljańskich w Galicji.

Metropolita pragnie, według *Słowa*, zbadać przyczyny upadku zakonu i zająć się jego reformą.

Podróż przedsięwzięta została z polecenia Ojca świętego.

— Srebrne wesele w więzieniu!

Dnia 8-go września r. b. upłynęło 25 lat od chwili, gdy p. Ignacy Danielewski, naczelny redaktor *Gazety toruńskiej*, pisarz zacny i utalentowany, zaślubił w Chełmnie córkę zasłużonego ś. p. Józefa Gołkowskiego Eufemję i równocześnie objął redakcję *Nadwiślanina*.

W dniu tym obchodziła para jubilatów w skromnem gronie rodzinnem srebrne wesele, lecz, niestety! domem weselnym było tym razem toruńskie więzienie, w którem Danielewski od pięciu miesięcy pokutuje za przewinienie prasowe.

Uwolnienie sympatycznego a znanego dobrze w Warszawie redaktora ma nastąpić dnia 5-go października.

— Miłość bliźniego.

— Jaki masz cel w należeniu do stowarzyszenia opieki nad zwierzętami?

— Ah! czyż nie zasługują na współczucie tak podobne do nas istoty!

— Na statku.

Kontroler. Pan sam jedzie?

Pasażer! Mam żonę ze sobą i dwa kuferki.

— Z Najwyższego zezwolenia i z dozwolenia JW. warszawskiego Jenerał-Gubernatora, 5 (17) lub 6 (18) września r. b., stosownie do pogody i sprzyjających **okoliczności, od godziny 1-szej z południa, ma b.**

urządzoną na dochód tutejszych ochron: Maryjskiej i Mikołajewskiej, wielka zabawa w ogrodzie Saskim, z loterją fantową, illuminacją ogrodu, elektrycznem oświetleniem i bengalskiemi ogniami.

W czasie zabawy będzie grać w ogrodzie sześć orkiestr muzyki wojskowej.

W liczbie fantów znajdują się przedmioty ofiarowane przez Familję Cesarską i inne kosztowne fanty. Szczegóły będą ogłoszone w afiszach.

Urządzający loterję, zawiadamiając o tem, mają nadzieję, iż Szanowna Publiczność tutejsza, licznem zebraniem, raczy przyczynić się do osiągnięcia pomyślnego rezultatu z tej zabawy.

— Myśl wytworzenia w muzeum przemysłu i rolnictwa działu, obejmującego przedmioty sztuki zastosowanej do przemysłu, w ogóle życzliwe znalazła uznanie. Po ukończeniu ostatniej wystawy urządzonej głównie dla okazania, jak przeważne znaczenie odgrywać może sztuka w wyrobach przemysłowych, wielu wystawców na rzecz tego oddziału przemysłowo-artystycznego poczyniła ofiary w odpowiednich przedmiotach i w pieniądzach. Bawiący zaś w kąpielach w Libawie znakomity nasz malarz Henryk Siemiradzki, oceniając całą doniosłość projektowanego przy muzeum oddziału dla krajowego przemysłu, z własnej inicjatywy na zebraniu gości kąpielowych przedstawił cel i znaczenie tej myśli, *w czem był istotnym tłumaczem usiłowań, do których dąży muzeum* i przez swe pośrednictwo zebraną na ten cel znaczną bardzo sumę, wynoszącą rs. 603 kop. 60 wręczył dyrektorowi muzeum. Nieznanym z nazwisk ofiarodawcom muzeum przemysłu i rolnictwa składa niniejszem serdeczne podziękowanie".

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

— *A. n.* Załączam rs. 10 na cele „lecznicy bezpłatnej dla położnic".—*Al. R.*

— Nieprzyjęte przez panią B. z ulicy Żabiej kop. 80, składam do jej dyspozycji z pięciodniowym terminem, z upływem którego proszę przelać kwotę tę na rzecz kas rzem.-pożyczkowych; ze swej strony załączam kop. 40 na pomnik Mickiewicza.—*Wanda.*

— Zebrane rs. 5 kop. 5 na towarzyskim wieczorku u państwa Łatawiec, składam na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.—*A. S.*

— *A. n.* Ściągnięte z pocztyljona ostrowskiej pocztowej stacji za nieuważną jazdę rs. 1 mam honor załączyć szanownej redakcji, prosząc jej o dołączenie tej kwoty na wpis dla niezamożnej uczącej się młodzieży. Z szacunkiem poczthalter *Domański.*

— Rs. 1, złożony przez panią B., tytułem kary za naruszenie cudzej własności, przesyłamy na rzecz instytutu moralnie zaniedbanych; tudzież rs. 1, zaofiarowany przez p. X. za pieski, na „na nędzę wyjątkową".—*Zakład ogrodniczy br. Hoser.*

— Właściciel składu mebli giętych przy ul. Gęsiej, p. Bernard Hellin, przeznaczył na rzecz urządzenia biura drugiej kasy rzemieślniczej sześć krzeseł.

— *Sprostowanie.* — W nrze 195 *Kurjera*, w dziale ofiar na teatr w Pradze, zaszły omyłki: Żukowski złożył rs. 2 (nie rs. 1), a następnie winno być: *Suchecki*, nie „Suchowski".

W dniu 8-mym b. m., o godzinie 6-tej z południa, pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafjalnym we wsi Drwalewo, powiecie grójeckim, pomiędzy panną Marją Krzywoszewską, córką Władysława i Stefanji z Homickich, a panem Ludwikiem Łaszczem, synem Ludwika, właściciela dóbr Staniszewice i Pęcław, powszechnie szanowanego obywatela, i Adeli z Dulaków.

Do ołtarza prowadzili pannę młodą pan Władysław Chudzyński i brat pana młodego, pan Edmund Łaszcz; pana młodego zaś: panny: Marja Mierzejewska i Jadwiga Krzywoszewska — od ślubu odprowadzali: pannę młodą pp. Władysław Krzywoszewski i Ludwik Łaszcz, a pana młodego Stefanja Krzywoszewska i Adela Łaszczowa.

Po odbytej ceremonji, liczne grono dwóch połączonych rodzin i przyjaciół podejmowane było ze znaną gościnnością przez stryjostwa państwa młodych, właścicieli Drwalewa, Bolesławów Krzywoszewskich, a różne toasty wierszem i prozą za zdrowie i pomyślność państwa młodych i gościnnych gospodarstwa przeciągnęły się do rana.

Szczęść Boże młodej parze!

Nekrologja.

† W dniu 13 września, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Słomkowskiego,** emeryta, radcy kolegjalnego, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka, na które żona zmarłego z córką, synami i zięciami zaprasza znajomych. —22758—

† Jutro, we wtorek, dnia 13 września, o godzinie **11-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Jaskułowskich **Łysakowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22799—

† W dniu 14 września, we środę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Wincentyny z Roszkowskich **Kowalewskiej,** odprawi się za spokój jej duszy i całej familji zmarłych **Kowalewskich** i **Roszkowskich,** nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22806—

† Ś. p. Helena **Sierzputowska,** córka Leona, podpułkownika wojsk Cesarsko-rosyjskich i Amelji z Dobrowolskich przeżywszy lat 4, w dniu 11 września r. b. powiększyła grono aniołków. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **11-tej** zrana, z mieszkania domu nr 28, przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz powązkowski. —22802—

† Ś. p. Józef **Broncel,** majster tapicerski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 11 b. m. Pozostała matka, żona, dzieci, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 13 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22814—

† Edwardyna ze Schniplów **Lesser,** wdowa po obywatelu guberni płockiej, po długiej chorobie, zmarła dnia 11-go września z. b. Pozostała w głębokim żalu córka wraz z zięciem zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 13 września, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —22801—

† Ś. p. Kunegunda z Chodubskich **Wilkońska,** obywatelka ziemska powiatu grójeckiego, przeżywszy lat 62, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w majątku swoim Wilkonicach, dnia 11-go września r. b. Cześć jej pamięci!

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Petersburg 11-go września.

Rozkazem Najwyższym ozdobieni zostali orderami: św. Anny 1-ej klasy pp. Gołowacew i prezes dyrekcji warszawskich teatrów Wsiewołożski, św. Stanisława 1-ej klasy pp. Plewe i Pęcherzewski.

Petersburg 11-go września.

Humorystycznemu pismu *Szut* odjęto prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

Petersburg 12-go września.

Według informacji gazety *Porjadok*, główny inspektor wojskowej służby lekarskiej Kozłow otrzymał uwolnienie od obowiązków.

Petersburg 12-go września.

Nowoje Wremja donosi, że w gubernjach przez ludność żydowską zamieszkałych utworzone zostaną miejscowe komisje do opracowania kwestji żydowskiej.

W komisjach uczestniczyć będą reprezentanci rozmaitych instytucyj i przedstawiciele rozmaitych stanów społecznych.

Kandydatami na członków komisji mają być pp. Wsiewołożski, Muchanow, Galicyn i Wsiewołożski.

Według wiadomości *Nowoje Wremja*, p. Wsiewołożski został wybrany.

Petersburg 11-go września.

Rząd niemiecki przystąpił już do przeprowadzenia śledztwa, celem wykrycia winnego, który zdradził tajemnicę stanu o zamierzonym gdańskim zjeździe Monarchów.

Petersburg 12-go września.

Onegdajsze *Moskiewskie wiedomosti*, omawiając zjazd gdański, kładą nacisk na fakt manewrów wojsk pruskich nad granicą Królestwa.

Wojska pruskie znajdują się w gotowości do działania przeciw Francji lub Rosji.

Dziś tenże sam organ twierdzi, iż zjazd gański jest nieprzyjaznym dla Austrji.

Książę Bismarck po długiej rozmowie z sekretarzem stanu Giersem odjechał z posłem rosyjskim Saburowem do Warcina, gdzie ostatecznie sformułowane zostaną rezultaty gdańskiej rozmowy.

Berlin 12-go września.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung we wstępnym artykule utrzymuje, że rezultat gdańskiego zjazdu jest pokojowy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 10-go września.—Z Pauillac (dep. Girondy) donoszą: W tych dniach przybył tu parowiec „Edgar" z St. Louis w Senegal. Sześciu pasażerów zmarło w czasie podróży na żółtą febrę. Pewną liczbę chorych i rekonwalescentów pomieszczono w lazarecie. W nocy skonał jeden z chorych.

✕ **Lille** 10-go września. — Potwierdzają, iż Wouters, sprawca zamachów za pomocą bomb eksplodujących, odebrał sobie życie. Wouters przystąpił do pani P. i strzelił do niej z rewolweru. Gdy ofiara upadła, Wouters zaczął uciekać. Później, gdy go gonili robotnicy, strzelił do siebie dwukrotnie i padł bez ducha.

✕ **Madryt** 10-go września. — Dzienniki madryckie zapewniają, iż król Alfons XII zamierza przedsięwziąć wkrótce podróż przez Europę i zwiedzić dwory wiedeński, berliński, londyński, brukkselski i monachijski; powracać ma król hiszpański przez Rzym i odwiedzić ojca św. i króla Humberta.

✕ **Londyn** 10-go września.— W Ramsgate zmarł niedawno szef kancelarji parlamentarnej, H. Smith; wielkim czynem jego życia było uratowanie historycznego archiwum, gdy takowe w roku 1834 nawiedził pożar.

✕ **Hamburg** 10-go września. — W dniach 24, 25 i 26 września odbywać się tu będzie czwarte zwyczajne zgromadzenie ogólne Towarzystwa chemików.

✕ **Szlezwig** 10-go września.—Grad, który w dniu 9 sierpnia spadł w Szlezwig-Holsytynie na przestrzeni około 15 mil, zrządził szkód, jak obecnie obliczono, na 6,480,000 marek.

✕ **Kassel** 10-go września. — *Hessische Morgenzeitung* donosi, iż przyszłym biskupem Fuldy będzie ks. Maksymiljan Kirchner w Salmünster.

✕ **Bern** 10-go września. — W miejscowości Miege żyje niejaki Frily, urodzony 20-go sierpnia 1777, a zatem liczy sto cztery lat. Odbył on wyprawę do Rosji i kampanje pod Lipskiem i Waterloo. Trzyma się jeszcze dobrze na nogach i posiada wszystkie zmysły.

✕ **Wiedeń** 10-go września. — W dniu wczorajszym powróciła tu cesarzowa Elżbieta.

✕ **Kraków** 10-go września.—Do *Czasu* donoszą ze Lwowa, iż na najbliższej sesji sejmowej przedstawiony będzie wniosek zaciągnięcia pożyczki krajowej na cele gospodarcze.

✕ **Kraków** 10-go sierpnia. — Prezydent miasta Weigel zamierza złożyć swój mandat do rady państwa.

✕ **Lwów** 10-go września.— Uroczyste poświęcenie tutejszego gmachu sejmowego odbędzie się równocześnie z otwarciem sejmu w dniu 14 b. m.

✕ **Bukareszt** 10-go września. — W Bessarabji rosyjscy oficerzy inżenierji zajęci są pracami przedwstępnemi około dwóch strategicznych kolei prowadzących z Benderu nad Prutem i Dunaj-Delta; linja Reni-Galatz będzie udoskonaloną.

✕ **Konstantynopol** 10-go września.—Armeński patrjarchat otrzymał z Sivas telegram, podpisany przez naczelnika duchownego wszystkich gmin chrześcijańskich, a domagający się szybkiej pomocy przeciw wzmagającej się niepewności i straszliwie mnożących się przestępstw wszelkiego rodzaju w całej prowincji; w samych tylko ostatnich sześciu tygodniach zrabowanych zostało 208 osób przez rozbójników, 36 rannych a 12 zabitych.

✕ **Baku** 10-go września.—Gdy usiłowanie ugaszenia parą pożaru źródeł naftowych nie powiodło się, przeprowadzony został około miejsc palących się wał ziemny, z którego pomocą spodziewają się przy wielkich ilościach wody ugasić pożar.

✕ **Nowy Jork** 9-go września.—Pożary wybuchły w lasach części północnych w Michigan. Kilka miasteczek zniszczonych i dwadzieścia osób spalonych. Mieszkańcy szukają schronienia nad brzegami jeziora Huron.

Przegląd polityczny.

Rzecz łatwa do zrozumienia, że jedynym faktem, zajmującym dzisiaj głównie całą prasę europejską, jest zjazd dwóch monarchów w Gdańsku, zetknięcie się nietylko osobistości, ale i dwóch kierunków politycznych.

Byłoby bardzo śmiałem i przedwczesnem wnioskować z tego materjału, który przyniosły nam telegramy i dzienniki o znaczeniu i skutku zjazdu gdańskiego. Dyskrecja dyplomacji rosyjskiej i niemieckiej nie pozwoli tak rychło dopatrzeć się gruntu owych narad i rozmów na pokładzie „Hohenzollerna" i w murach starego grodu handlowego.

Takie szczegóły, jak np. że ks. Bismarck po konferencji z Naj. Cesarzem Aleksandrem i p. Giersem był bardzo wesołym i ożywionym, a widocznie z całego zjazdu bardzo zadowolonym, niczego jeszcze nie objaśnia; również nie pouczy nikogo wzmianka korespondenta *National Ztg.*, jakoby Cesarz Wilhelm z W. Ks. Włodzimierzem i sekretarzem stanu Giersem rozmawiał pół godziny o wewnętrznych i zewnętrznych sprawach Rosji, a kanclerz niemiecki rozwijał programat finansowych i agrarnych reform tej monarchji.

Mogą to być wskazówki, dające pole do domysłów, ale wskazówki bardzo dwuznaczne i niepewne.

Według zapewnienia dzienników niemieckich w ostatniej chwili zmieniono plan i na zaproszenie cesarza Wilhelma dostojni goście przybyli z Petersburga udali się z pokładu parowca „Hohenzollern" koleją żelazną do Gdańska, gdzie się odbył krótki, na prędce przyrządzony obiad, bez toastów i głośnych rozmów, do którego zasiadło około siedmdziesięciu osób.

Najważniejszą kwestją o ile nieobecność cesarza Franciszka Józefa w Gdańsku może być charakterystyczną dla wzmocnionych widocznie stosunków re-

syjsko-niemieckich zajmują się także gorąco dzienniki niemieckie i przychodzą do przekonania, że może rządowi wiedeńskiemu to wyeliminowanie za nawias sprawić pewną przykrość, ale że nie grozi w niczem stosunkom przyjaznym i zaufanym Wiednia z Berlinem.

Odzywają się także głosy w prasie zwłaszcza niemieckiej, usiłujące zbić pogłoskę, jakoby zjazd bez wiadomości cesarza austrjackiego postanowionym był i bez jego aprobaty przyszedł do skutku.

Dzienniki angielskie tłumaczą sobie dodatnio i na korzyść ogólnego pokoju Europy gdańską naradę, która dlatego tylko, że tak nagle i niespodzianie zaimprowizowaną została, sprawiła większe, niż należało wrażenie w całej opinji publicznej, nie wyjączając Petersburga.

Anglja, według *Timesa*, spokojną jest o swoje interesa i nie obawia się skutków zjazdu, jeżeli te nie są obliczone na jej wyraźną niekorzyść.

Presse zwraca uwagę, że zbliżenie Rosji ku Niemcom wypadło właśnie w chwili, w której Francja zaczęła ponownie usiłowania w celu zbliżenia się z Anglją.

Fanfulla powtarza stanowczą wiadomość jednego z florenckich dzienników, zapowiadających wizytę króla Humberta w Wiedniu na początek października, przyczem robi uwagę, iż fakt ten powitanyby został z wielkiem zadowoleniem w całych Włoszech, ale że niema jeszcze powodu dowierzać zapowiedziom, co najmniej przedwczesnym.

Niespodzianą a niezmiernie sensacyjną wiadomość przyniósł nam telegram z Londynu o rewolucji wybuchłej nagle przed czterema dniami w Egipcie. Chodzi tam o jakieś tajemnicze *pronunciamento*, o spisek wojskowy przeciw wicekrólowi, który ulegając przemocy napastników dostał się w ich ręce i musiał przystać na warunki podyktowane mu w pierwszej chwili.

Kto właściwie i w jakim celu podburzył wojsko przeciw khedywowi, niewiadomo dotychczas. Przypuszczać można, że nić intrygi snuje się przez Stambuł i od brzegów Bosforu aż do Kairu; ale pewnego nie można nic jeszcze w tej sprawie orzeknąć.

Sułtan turecki darzy szczególniejszemi względami Abdel-Halima baszę, stryja panującego obecnie vice-króla Tewfika baszy. Halim jeszcze za czasów brata swego Izmaela mieszkał już w Konstantynopolu i u poprzednich sułtanów skarbił sobie łaski i przychylność.

Ma to być intrygant. O ile zaś zawikłania egipskie wpłyną na stosunki polityczne mocarstw europejskich, niepodobna przesądzać przed czasem.

To pewna, że nie mogą one pozostać bez wpływu i odbić się muszą na zachodniej polityce Europy.

Teraz już pogłoski orzekają, iż bez interwencji wojsk europejskich nie da się przywrócić ład i porządek w kraju Faraonów.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 11-go. — *Biuro Reutera* donosi z Kairu: 4,000 żołnierzy z 30 działami otoczyło pałac Abdina z żądaniem zwołania notablów i usunięcia wszystkich ministrów. Khedyw zgodził się na zmianę ministrów. Cyrkularz rozesłany do konsulów europejskich, zapewnia, że ruch ten nie jest skierowany przeciwko europejczykom. Mniemają powszechnie, że będzie potrzebna okupacja cudzoziemska.

Gdańsk 11-go. — Jacht „Dzierżawa" z Najjaśniejszym Cesarzem rosyjskim i jego świtą, który stał przez całą noc w przystani na kotwicy, wyruszył na drugi dzień zrana o godzinie 9 i pół na pełne morze, aby powrócić do Petersburga. Pociąg nadzwyczajny z cesarzem Wilhelmem wyruszył zaraz wieczorem po obiedzie pożegnalnym przez Chojnice do Berlina. Utrzymują, że cesarz Wilhelm zamierzonych manewrów kawalerji pod Chojnicami nie odbył z powodu wiadomości o śmierci księcia Fryderyka niderlandzkiego.

Londyn 11-go.—*Times* pisze z powodu zjazdu Cesarzów: W. Brytanja nie była zapytywaną przez wielkie mocarstwa militarne, jaki stopień ciepła mają one sobie nadać w swoich wzajemnych stosunkach. Anglja też nie życzy sobie być zapytywaną. Byleby tylko mocarstwa nie zawierały układów dotykających istotnie interesów angielskich, Anglja pozwoli im porozumiewać się do woli. Anglja w zjeździe cesarzów nie widzi żadnej podstawy do nieufności.

Londyn 11-go. — Ze względu na zjazd gdański *Daily News* piszą: Dzieje uczą, że ze zjazdów cesarzów wynikały ważne wypadki europejskie.

Konstantynopol 11-go.—Odbyła się tu konferencja wszystkich ambasadorów obecnych w przedmiocie sprawy armeńskiej.

Berlin 11-go.—W kołach dobrze powiadomionych uważają, że pierwszym skutkiem zjazdu cesarzów będzie wyjaśnienie sytuacji politycznej w duchu ogólnego porozumienia. **Wspólna podróż Bismarcka** i tutejszego posła rosyjskiego Saburowa do Warcina dowodzi, że stało się to dla ustalenia rezultatu układów. Cesarz Wilhelm odbycie manewrów pod Chojnicami z powodu niepogody i wiadomości o śmierci księcia Fryderyka niderlandzkiego odłożył. Spodziewane jest przybycie agenta papiezkiego do Berlina.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp.
z dnia 10 września 1881 roku.

Pszenica wyborowa kop. 155—161, średnia 149—153, ordynaryjna 142.
Żyto wybor. kop. 105—102, śred. 102—104, ord. — —.
Jęczmień wybor. — —, śred. — , ord. — —.
Owies wybor. 93—100, śred. 95—97, ord. 92.
Groch — .
Gryka —.
Kasza jaglana wybor. —, śred. — —, ord. —.

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 września 1881 roku.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 marek z krótkim terminem....	45.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.24	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.85	—.—
Wiedeń 100 guldenów „ „	79.30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy zastawne 3 okresu serji I i II.	—.—	—.—
5% Listy zastawne nowe z r. 1869 duże.	98.15	—.—
„ „ „ „ małe.	97.50	—.—
Listy zastawne m. Warszawy serji I....	94.10	—.—
„ „ „ „ II....	93.10	—.—
„ „ „ „ III....	91.20	—.—
Listy zastawne miasta Łodzi serja I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...........	85.50	—.—
„ „ „	85.30	—.—
Bilety Banku Ces. serja I, II i III.....	—.—	—.—
Rosyjska Pożyczka Premjowa z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I-sza Pożyczka wschodnia rs. 100.......	91.30	—.—
II-ga „ „ rs. 100.......	91.30	—.—
III-cia „ „ rs. 100.......	91.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje drogi żelaznej warsz.-wied. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-bydg. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-tepespolskiej.	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej..	—.—	130.50
Akcje Banku handlowego w Warszawie.	300.	—.—
Akcje Banku dyskontowego w Warszawie	315.	—.—
Akcje Banku handlowego w Łodzi......	—.—	158.50
Akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia.	—.—	910.
Akcje warsz. Towarzystwa fabr. cukru...	—.—	750.
Akcje Towarzystwa fabr. cukru Józefów..	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Towarzystwa fabr. cukru.	—.—	—.—
Akcje Towarz. Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa fabryki machin.....	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa Łazienek i Łaźni....	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—

Monety: Półimperjały rosyjskie rs. — kop. — ; 20-frankowe sztuki rs. — kop. —; Pruskie bilety bankowe rs. kop. —; Marki niemieckie kop. —; Guldeny austryjackie kop. —.

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. — .
Od Listów zastawnych nowych 5% kop. 111 1/10.
Od Listów zastawnych m. Warszawy serji I i II k. 223 3/4.
Od Listów zastawnych m. Łodzi kop. 181 9/10.
Od Listów likwidacyjnych kop. 112 1/2.
Od Obligów skarbowych kop. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji kop. —.
„ „ II emisji kop. —.

Cena okowity z dnia 12 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— **Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 5.**

Teatr Wielki.

Dziś: „Cyrulik Sewilsk".
Jutro: „Hugonoci".

Teatr Letni.

Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów".
Jutro: „Siła złego na jednego" i „Pan Geldhab".

Nowy Teatr.

Dziś: „Czartowska ława".
Jutro: „Piękna Galatea", „Płaczka i śmieszek" i „Wesele w Ojcowie".

Sprostowanie.

W N-rze 247 „Kurjera Porannego", z d. 6 Września r. b. podano do wiadomości publicznej, że koledzy w Bogu spoczywającego ś. p. Franciszka Horsta z dozwolenia p. Zarządzającego Akcyzą, złożyli się na pogrzeb nieboszczyka. W skutek tego mam honor oświadczyć, że rodzina zmarłego uprzejmie dziękując kollegom, za udział w smutnym obrzędzie pogrzebu, oświadcza jednak, że koszta tegoż poniosła wyłącznie sama bez jakiegokolwiek bądź z ich strony przyczynku; za dobre wszakże chęci, chybioną ofiarność oraz skwapliwe jej ogłoszenie publiczne, nie wynagrodzone zaciągnęła względem nich obowiązki.

22833к **S. Wiszniewski.**

Koleje żelazne

	Odchod. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Oszczędność jest chwalebna!!!!

Znana Pracownia Bielizny przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. Nr 4,

otworzyła osobny oddział do przyjmowania bielizny męzkiej i damskiej

do Reperacji,

także przyjmuje się wszelką bieliznę, nawet prawie już żadnej wartości nie mającą do naprawy, do wstawienia nowych gorsów, dodania nowych kołnierzyków i mankietów, do naprawienia dziurek w gorsie, jednem słowem przyprowadza bieliznę już zupełnie zużytą do pierwotnego stanu, że najwprawniejsze oko od nowej rozróżnić nie jest w stanie i oddaje zupełnie jakby nową i upraną.

a to po cenach dotychczas u nas niepraktykowanych

Na żądanie odbieram bieliznę z domu, proszę tylko miejską pocztą napisać.

Za robotę nowych koszul męzkich podług najświeższych modeli po **40** kop. za sztukę.

Za robotę nowych koszul damskich po **40** i **50** kop. za sztukę. 18887к

Szycie eleganckie wykończenie wzorowe.

INSTYTUT LECZNICZY

D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE,

przy zbiegu ulic Sewerynowa i Oboźnej.

WODOLECZNICA

Gabinety dla leczenia ścieśnionem powietrz.

Inhalatorium

Gabinet elektroterapeutyczny

Dom Zdrowia

Dyrektor Zakładu Dr. **W. Brodowski,**

Lekarze ordynujący: к17580

Dr. **Adam Bauerertz,**

Dr. **Kazimierz Filipowicz.**

Zakład cały rok otwarty.

Rodowita Paryżanka

udziela lekcje konwersacji codziennie godzinę, za rs. 3 miesięcznie.—Elektoralna Nr 30, mieszkania Nr 22. 21040к

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania, ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**

Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. к—10444

Jest do nabycia к22111

VILLA na Rivierze

przy kolei żelaznej idącej do Spezii, 10 minut drogi od Genui. Pałac przed kilku laty zbudowany, odpowiada wszelkim wymaganiom życia tegoczesnego; opatrzony jest w piece i okna podwójne. Ogród, oranżerje, ananasarnie, cysterny, źródło dające 20,000 litrów wody dziennie; stajnie, wozownie, składy i t. d. Oprócz głównego jest jeszcze mniejszy „Palazino" o trzech mieszkaniach, z osobnym ogrodem.

Piękna ta rezydencja, zasłonięta od północy górami Apenińskiemi, wystawiona na nieustanne działanie słońca, wielce przydatna na zimowy sezon, odstępuje się **za połowę ceny kosztu**, wyłożonego na jej wybudowanie. — Bliższa wiadomość u Zbigniewa Woźnickiego, właściciela dóbr ziemskich; z którym porozumieć się można osobiście lub listownie: przez Płock w Woźnikach.



Pierwszy transport

WINOGRON BADEŃSKICH



otrzymał i poleca

Skład Win i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Św. Krzyża. к—22598

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 47

SKŁAD HERBATY

FIRMY

PIOTR ORŁÓW

W MOSKWIE,

obecnie przeniesiony i otworzony został na róg ulic:

MARSZAŁKOWSKA i ZGODA

Nr domu 40.

Nadto, że w pierwszej połowie Września w tym samym domu (od Marszałkowskiej), w sklepie sąsiednim otwieram

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych.

Ufam, że Szanowna Publiczność te nowe moje handle, tem samem zaufaniem obdarzać będzie jak **od lat 20 egzystujący przy ulicy Miodowej i od lat 8 w Lublinie**, a które nadal w całej swej pełni bez zmian pozostają.

к—21683

Wł. Nowicki.

FABRYKA KAFLI

od lat 26-ciu istniejąca z powodzeniem i dobrze procentująca się—do sprzedania.—Warunki kupna bardzo dogodne.—Wiadomość codziennie do godziny 10 rano lub pomiędzy 3 a 6 po południu, u właściciela tejże fabryki, ulica Wilcza Nr 5. K—22743

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości, iż objąłem kierownictwo nowo-otworzonego

HANDLU HERBATY

L. WILENKINA,

Senatorska Nr 27,

(obok kościoła Ś-go Antoniego).

Warunki handlu herbacianego i stosunki bezpośrednie kupców **z Kjachtą**, miałem sposobność poznać u samego jej źródła. Wymagania zaś tutejszej Publiczności poznałem zarządzając czas dłuższy jednym z tutejszych bardziej uznanych handli herbaty; śmiało zatem zapewnić mogę, że herbata firmy **Wilenkin** z każdą z pierwszorzędnych o lepsze walczyć może.

Oprócz herbaty pakowanej w $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_8$ funtowych paczkach, posiadam na składzie herbatę w oryginalnych skórą obszytych cybikach, którą amatorom wprost z takowych rozważać będę.

Polecam również: **Cukier** najlepszy, **Kawę** wyborową, **Cykorję**, **Krochmal** angielski Colmana i **Ultramarynę** hanowerską.

к—22038

Józef Hertz.



Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,



przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinow gorsetów od 50 kop. do 20 rs. za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy bowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

21645к

Fabryka Gorsetów w Warszawie, Świętokrzyska 24.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i Brat.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe,

zaprowadziwszy **rozwózkę gorącej massy asfaltowej** po mieście, w umyślnie na ten cel zbudowanych wozach, **jest w możności dokonywać reperacje wszelkich pokładów asfaltowych, choćby najmniejszych wymiarów co do powierzchni**—poczynając **od kilku stóp kwadratowych.** к—18459

Kantor ulica Włodzimierska Nr 11a.



Reisceigi szkolne, znane z dokładnego wykończenia po cenach przystępnych, poleca Uczniom i Zakładom Naukowym Magazyn Optyczny 21949—к

H. VÖLLNAGEL.

Grafiony i Cerkle przyjmuje do naostrzenia i reperacji. Zlecenia pocztą śpiesznie załatwia. — Nowy-Świat 67, dom Zarządu Wojennego, (dawniej Hr. Zamoyskiego).

J. HERMES

w ŁODZI к22115

przy ulicy Petrokowskiej Nr 786

poleca obficie zaopatrzony Skład swój w **WINA Węgierskie, Reńskie, Francuzkie, Krymskie, Hiszpańskie** i **Szampańskie,** jako też: **Rumy, Araki, Cognaki,** prawdziwe zagraniczne **Likwory, Porter angielski,** oraz **Wódki, Spirytusy** i **Likwory** z Dystylarni krajowych.

PROJEKTA,

rysunki maszyn i urządzeń technicznych; wymiary, zdjęcie planów z gruntow i budynków; zformowanie, rewizja rachunków i kosztorysów, uskutecznia się z całą dokładnością w jak najkrótszym czasie; jak również udziela się rady w kwestjach technicznych. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 22116к

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich. — Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania Nr 2.—Tamże jest do sprzedania **Szeslong** nowy niepokryty. к—22404

Pończochy

do nadrabiania

przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych.—Marjańska Nr 4. 22125к

Obwieszczenie.

Ojciec mój Chaim Gelblum pomieścił we wszystkich ważniejszych czasopismach ogłoszenie, że sklep świeżo założony w domu Nr 20a, przy ulicy Marszałkowskiej, z towarami tabacznemi, galanteryjnemi i innemi, jest wyłączną moją własnością, choć patent wykupiony został na imię Leona Gelbluma (t. j. na moje imię), wszelkie zatem zobowiązania tegoż mogące się tyczyć rzeczonego sklepu, nie będą miały żadnego prawnego znaczenia. Ażeby powyższego ogłoszenia nie tłomaczono sobie niekorzystnie dla mnie, ażeby nie podejrzywano mnie o jakieś nadużycia, mam zaszczyt objaśnić co następuje: Ojciec mój, Chaim Gelblum, uznawszy mię za usamowolnionego aktem, spisanym przed sędzią pokoju, 14 oddziału miasta Warszewy, zamierzał następnie upoważnić mnie właściwym aktem do prowadzenia handlu na własne imię. Pierwej jednak dał fundusz osobie trzeciej na wykupienie patentu na moje imię, co też uskutecznione zostało. Lecz następnie z niewiadomych mi powodów, zaniechał pierwotnego zamiaru i zostałem takim sposobem usamowolniony, bez doprowadzenia handlu na własne imię, nie upoważniony handel jest własnością moją, a nie ojca mego, o czem osoby interesowane mam zaszczyt zawiadomić. 22326—к

LEON GELBLUM.

Interes papierowy

istniejący od lat kilkunastu z kompletnem urządzeniem, wyrobioną klijentelą, głównie mogący być dla Pań, lubiących delikatne zajęcie, dobrze procentujący się, jest do odstąpienia. Osoby nie kompletne mogą być na żądanie obznajmione przez właściciela z tem interesem. — Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Rajchman & Frendler, Senatorska Nr **22**, zastać można od godziny 2-ej do 4-tej. 22436—к

Garderoba damska

do sprzedania: Suknia jedwabna czarna, aksamitna z kaftanem, Salopa Tumakowa materją kryta, Kołnierz i Mufka z niebieskich lisów. — Leszno Nr 61, mieszk. 6, rano do godz. 9-tej, po południu od 3—5. 22067к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 31 Августа (12 Сентября) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 203.

Dnia 12 września 1881 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 31 sierpnia (12 września) 1881 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla drukarni przy Magistracie m. Warszawy prasy litograficznej z przyrządami i czterech litograficznych kamieni, od summy rs. 434.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 44 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy dla drukarni przy Magistracie m. Warszawy prasy litograficznej z przyrządami i czterech litograficznych kamieni za summę N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 44 i na koszta, ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 22516—D

OGŁOSZENIE.

Sztab Okręgowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września roku bieżącego, od godziny 10 zrana w pomieszkaniu zajętem na stację gołębi pocztowych, w Cytadeli Aleksandrowskiej, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż gołębi pocztowych. Wyprzedaż całej ilości tych gołębi na cztery partje podzieloną zostanie: Pierwsza zawierać będzie sztuk 1,000, druga i trzecia również po 1,000 sztuk i 4-ta mniej więcej około 500 sztuk. W licytacji takowej każdy ma prawo przyjąć udział i licytować może taką ilość partji, jaką będzie życzył, byleby każdą partję osobno. W tym celu złożoną być winna w komissji do odbycia tej licytacji ustanowionej, deklaracja na stemplu 60-kopiejkowym i to nie później jak do godziny 12 zrana dnia 15 (27) Września, t. j. dnia w którym licytacja nastąpi. Interesowani mogą każdodziennie od godz. 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, odczytywać szczegółowe warunki i oglądać gołębie w powyżej wymienionym lokalu, gdzie się mieści stacja pocztowa gołębi. —22700—D

ZAPAŁKI WŁOSKIE STEARYNOWE

w ozdobnych pudełkach

Sprzedaż hurtowa w kantorze 22144—D

Z. REICHMAN i MENDELSOHN

w Warszawie ulica **Nowozielna róg Królewskiej.**

Wskutek znacznych zapotrzebowań, uprasza się WW. PP. Kupców prowincjonalnych o wczesne zamawiania zapałek dla uniknięcia zwłoki w przesyłce.

Kaucjonowany na rs 7,500

KANTOR KOMISOWY

JÓZEFA ŁUCZYŃSKIEGO,

Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia vis a vis Zamku.

Oddział rekomendacji służących i oficjalistów zawiadamia, że ma do umieszczenia **bardzo znaczną ilość służących obojga płci** z dobremi rekomendacjami, których i na **prowincję** dostarcza. 22713—D

Pierwszy transport

D—22601

Sera Litewskiego „OBRYŃSKIEGO“

otrzymał i poleca.

Skład produktów wiejskich

pod firmą:

„CERES“

62. Marszałkowska 62.

Uczennice Instytutu Muzycznego,

lub innych Zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie i pomoc w naukach, przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszk. 5. Fortepian i konwersacja francuska w miejscu. 22357 D

Piwowar, Polak

z kilkoletnią praktyką, w pierwszorzędnych browarach, któren właśnie ukończył kurs teoretyczno-praktyczny w akademji piwowarskiej w Worms (Wormacji, nad Renem), szuka odpowiedniej posady w Królestwie Polskiem, lub Rosji. Oferty uprasza wysyłać pod adresem: „E. G.“ poste-restante Krzeszowice, Galicja, przez Granicę. 22430 D

Uczeń klasy VI-tej Szkoły Realnej Rządowej, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca

Stałego Korepetytor,a

za utrzymanie. Oferty składać proszę w Redakcji tegoż pisma, pod lit. J. S B. 22346D

Poszukuje się

Nauczycielki,

któraby za pokój i śniadanie dawała dziennie trzy godziny lekcji dziesięcioletniej dziewczynce.—Nowolipki Nr 30, pierwszy dom od Karmelickiej, mieszkania 4. 22341 D

OSOBA

mająca lat 50, w dobrem zdrowiu, poszukuje miejsca za gospodynię, w Warszawie lub na wsi.—Ulica Złota Nr 29, stróż wskaże. D22457

Rosjanka

22451D

poszukuje obowiązku kucharki lub młodszej, na wyjazd do Petersburga. — Ulica Złota Nr domu 3, wiadomość u stróża Kazimierza.

BIURO PEDAGOGICZNE

PROF. DE PRÉCHAMPS

Długa 23 (Eldorado)

Francuzka z niemieckim i angielskim (lat 23) z chlubnemi świadectwami, zaraz do umieszczenia.—Tamże młoda Niemka świeżo przybyła. 22538 D

Uzdolniony Felczer,

kawaler, który pełnił przez lat kilka swe obowiązki w szpitalach rządowych, pragnie zaraz posady na wsi, a nawet na wyjazd.—Wiadomość: ulica Nowo-Wspólna Nr 31, w mieszkaniu p. Bochomolskich. D22531

Młoda Osoba,

nauczycielka, poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem, przy zacnej familji, przy wdowie lub nauczycielce, w okolicach Świętojerskiej, Długiej (od Freta) Nowowiniarskiej lub Franciszkańskiej. Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. F. F. 22480 D

Uprasza się Panią N.,

która d. 17 Października roku 1879 oddała do roboty suknię czarną jedwabną do pracowni, przy ulicy Miodowej Nr 3, na 1-sze piętro w oficynie poprzecznej, ażeby się po takową zgłosiła na Pragę ulica Targowa Nr 156, mieszkania 24; inaczej po upływie miesiąca od niniejszego ogłoszenia suknia nieodmiennie sprzedaną będzie. D22394

Pomieszczenie dla Panienek

przyzwoitych, uczęszczających do Instytutu Muzycznego, lub dających lekcje, potrzebujących opieki, z fortepianem i wygodami stosownie do umowy.—Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 14. D22362

Rs. 200

i więcej, otrzyma, kto wynajdzie stałą posadę prywatną, człowiekowi inteligentnemu, familijnemu, w sile wieku będącemu. — Wiadomość w Kiosku, przy ulicy Chłodnej, obok szraży ogniowej. D22324

Posiadająca upoważnienie władzy, córka byłego lektora języka angielskiego w Uniwersytecie tutejszym, ś. p. Franciszka Kuszla, udziela

lekcji języka angielskiego

i konwersacji, po cenie bardzo przystępnej. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. K. 22486 D

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu Felczerskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 37 nowy. D22511

Młoda Rosjanka,

z patentem progimnazjalnym, poszukuje miejsca guwernantki na stałe.—Wspólna Nr 7A, mieszk. 11, od godziny 12—3. D22101

Rodowita Niemka

z patentem Seminarjum Nauczycielskiego, posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje stałego miejsca w Warszawie, na prowincji lub w Rosji. — Oferty przesyłać pod adresem Lublin Bibiana Ende, Rynek dom W. Storczyńskiej. D22542

Były Administracyjno-Policyjny Urzędnik,

następnie obywatel ziemski, życzy sobie przyjąć zarząd jednym, lub kilku wielkiemi domami w Warszawie, za kaucję na każdy z powierzonych domów 1,000 rubli, lub i więcej. Oferty do Redakcji Kurjera, pod literami M. E. 21050 D

Zdolna Nauczycielka,

z patentem, życzy udzielać lekcje i korepetycje. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 17, u Rządcy. D21985

Młodsza,

umiejąca dobrze szyć, potrzebną jest od 1-go Października, na ulicę Włodzimierską Nr 11, pierwsze piętro, mieszk. 2; również potrzebną jest **Służąca** do wszystkiego, do jednej Pani. 22280 D

Potrzebne są

Panny

do maszyny i podręczne do bielizny. — Ulica Karmelicka Nr 13, mieszk. 12. D22600

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki, na wyjazd do Rosji, z pensją miesięczną. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 50, u Właścicielki domu. D22616

Poszukujemy doświadczonego 22691D

Pomocnika Fotograficznego,

któryby samodzielnie umiał pracować i któryby równocześnie był zręcznym Negatyw-Retuszerem, oraz władał językami polskim i niemieckim —**A. i F. Zeuschner, Poznań.**

Potrzebny jest 22673 D

Administrator,

lub Dzierżawca do Majątku Ziemskiego z kaucją do trzech tysięcy rubli, z zapewnieniem hypotecznem; majątek 12 włók dobrej ziemi, 2½ włóki łąk. — Wiadomość od godz. 10 od 12-tej, Długa Nr 5, mieszk. 26, drugie piętro.

Nauczycielka

posiadająca język polski, udziela lekcje francuskiego języka w domu i na mieście, na warunkach przystępnych.—Wiadomość od 8 do 10 zrana i od 3 do 5 po południu.—Chmielna Nr 1, mieszkania 9. D22586

Potrzebne są

PANNY

zdatne do staników i spódnic, oraz podręczne z życiem lub bez.—Wiadomość: Twarda Nr 6, w pracowni od frontu. D22681

Matematyk

młody człowiek, rutynowany nauczyciel, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym i przygotowywa do Szkoły Handlowej. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kur. Warsz., pod lit. J. O. 22563 D

Rs. 25

ofiaruje się za wynalezienie dla Studenta zajęcia, w charakterze korepetytora, za stół i stancję.—Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. S. S. 22629 D

Pomieszczenie

dla młodej osoby, lub uczennicy zakładu naukowego, przy rodzinie, z wszelkiemi wygodami. Wilcza Nr 9, mieszkania 4. 22677 D

W Zakładzie św. Łukasza

Ulica Królewska Nr 23.

pod przewodnictwem Marji hr. Łubieńskiej rozpocznie się nauka rysunków i malarstwa olejno i akwarellą—tudzież malowania na porcelanie i szkle, z dniem 15 Września. — Wiadomość o warukach i rozkładzie godzin na miejscu. 22522 D

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Wódek, róg Hożej i Marszałkowskiej. D22640

PANNY

potrzebne są do sukień, podręczne i do nauki, do Magazynu „Antoinette“, Nowy-Świat Nr 19. D22592

Dla chcących zapewnić sobie byt.

W Mieście Gubernialnem Piotrkowie jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia obszerna **POSESJA** z kilkoma mórg ziemi nowo wybudowana, z dostateczną ilością studziennej wody, odpowiednia na fabryki Mydła i Świec gdyż tego rodzaju Fabryk tylko dwie zaledwie w Mieście egzystuje lub też na Garbarską gdyż w Mieście tak zaludnionem niema żadnej a jest pożądaną.

Warunki kupna z niewielkim kapitałem bardzo przystępne na otwarcie pomienionych fabryk; ze strony Władzy nastąpi zezwolenie, gdyż posesja położona w Mieście, a nie w Mieście. Wiadomość w Warszawie Marjensztadt Nr 15 Zakład Białoskórniczy. D22567

Osoba, która otrzymała pierwsza koncesję na otworzenie **Lombardu Prywatnego**

poszukuje Wspólnika.

Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 15, mieszkania Nr 54, (drugie podwórze, oficyna lewa). 22557 D

Do „Polskiego Składu Nici“, ulica Hr. Berga Nr 11, naszedł transport Hamaków czyli Łóżek leśnych kieszonkowych od rs. 2 do 9. Halki, Pończochy z własnej fabryki, Woda oryginalna Kolońska.—Wybór Portmonetek. D—13100—

Potrzebne są

PANNY

do Sukień, podręczne i do nauki.—Tamże do sprzedania Paltocik na atlasie, na lekkiej wacie, na osobę szczupłą. — Magazyn Sukień i Strojów Damskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 93, pierwsze piętro. 22621 D

Potrzebni w Warszawie:

Nauczycielka znająca francuzki konwersacyjnie i niemiecki wykładowo dobrze, początki muzyki, na stałe.—**Chłopiec do handlu** dobrze piszący, około lat 15. — Oferty u B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 22566D

Potrzebną jest **zaraz**

NIAŃKA,

do maleńkiego dziecka, przy ulicy Hożej Nr 10A, mieszkania 2. 22672 D

Dystylator

zdolny, który 13 lat w jednem obowiązku w kraju zawiadywał takiem zakładem, potrzebuje miejsca, czy tu czy na prowincji lub do założenia nowej fabryki.—Oferty pod lit. T. Tytz przyjmuje Redakcja Kur. Warszawskiego. D22761

Potrzebny jest zaraz dla przedm. Praga

Młody Człowiek,

umiejący dobrze pisać po polsku, mówiący chociaż mało po niemiecku, subjekci handlowi mają pierwszeństwo; pensja do 30 rs. miesięcznie. — Oferty własnoręcznie pisane pod M. B. 20 w Red. Kur. War. D22732

OSOBA

zna się na gospodarstwie i kuchni, ma świadectwa kilkoletnie, potrzebuje obowiązku gdzie niema pani.--Wiadomość w sklepiku pieczywa ulica Leszno Nr 8. D22707

Żądani są

Młodzi amatorowie

grający na różnych instrumentach, a pragnący korzystać z gry orkiestrowej w prywatnem towarzystwie. — Bliższa wiadomość pomiędzy 6 a 8 po południu, stróż wskaże, ulica Oboźna Nr 6. D22714

Potrzebny jest na wieś D22719

Nauczyciel

do przygotowania chłopca do klasy 3.—Wiadomość Hoża Nr 10, mieszkania Nr 2, u Adama U... między godziną 3—6 po południu.

UCZEŃ

może znaleść miejsce u dentysty. — Róg Senatorskiej i Miodowej Nr 497 nowy 2. D22722

Student Uniwersytetu

posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę udziela korepetycję.—Wspólna Nr 13A, mieszkania Nr 1. D22723

Potrzebna

PANNA

do kroju i dwie do wykończania staników na prowincję.—Wiadomość ulica Pańska Nr 19, mieszkania Nr 26. D22727

PANNY,

maszynistka i podręczna do bielizny potrzebne zaraz.—Ulica Elektoralna Nr 20, Nr mieszkania 8, drugie piętro od frontu, wejście z podwórza. D22744

Uczeń klasy VII (Filolog),

utrzymujący się z własnej pracy, poszukuje korepetycji lub kondycji, mając pozwolenie władzy szkolnej.—Wiadomość od 4—8 wieczorem, ulica Piękna Nr 34, mieszkania Nr 24. D22748

Bona Szwajcarka

z Genewy, z dobrą francuzczyzną i niemczyzną, poszukuje miejsca do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, prawe skrzydło, mieszkania Nr 28. D22746

Niemka katoliczka

znająca oprócz niemieckiego języka, cokolwiek polskiego i ruskiego, krawieczczyznę, szycie bielizny i inne roboty ręczne, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa więkowej osoby, szycia i gospodarstwa.—Adres Nowolipki Nr 7 domu, mieszkania Nr 20, w podwórzu na dole po lewej stronie. D22753

Od 1-go Października lub wcześniej potrzebna jest

Panna za młodszą,

niemka lub polka, uzdolniona w swojem fachu i z dobremi świadectwami. — O wiadomość zgłosić się na ulicę Długą, domu Nr 25, do pani A. Bieńkowskiej, albo w razie nieobecności dowiedzieć się w sklepie chlebnym Nr 27. w hotelu Polskim. D22757

Ostrzeżenie.

Skradziono premjową pożyczkę emisji 2 1866 roku, serja 12375 Nr 31.—Zastrzeżenie w Banku Państwa uczynione.—Upraszа zaś pp. Bankierów o przytrzymanie osoby zgłaszającej się z pomienionym biletem i o uwiadomienie o tem policji. D22741

OSOBA

młoda, pragnie zaraz przyjąć obowiązki sklepowej do sprzedaży pieczywa, towarów galanteryjnych, lub łokciowych.—Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. S. K. 6. Kaucja może być złożona. D22734

Jest pomieszczenie

dla uczennicy Instytutu Muzycznego z życiem i fortepianem za rs. 19 miesięcznie.—Róg Marszałkowskiej i Hożej Nr 27 w podwórzu na lewo, 2 piętro, miesz. Nr 14. D22751

D22190 Potrzebny jest

Administrator

do składu wódek, z kaucją Rs. 600. Kaucja gotówką wymagalna. Pensji miesięcznej rs. 60, tylko zaraz. — Oferty proszę składać w kantorze Redakcji tegoż pisma, pod liter. A. Z.

Panna,

kompletnie uzdolniona do szycia na maszynie, potrzebną jest zaraz do Tapicera, za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Rymarska Nr 4. D22342

Potrzebną jest

Francuzka

do konwersacji, za mieszkanie. — Graniczna Nr 9, wiadomość u stróża. D22313

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, znająca się na wszelkiej robocie, posiadająca swoją własnę maszynę; poszukuje miejsca do zarządu domem u wdowca lub kawalera.—Oferty proszę składać pod literami J. J. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D22236

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Cukierni**, róg ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej. D22400

Zupełna wyprzedaż

Obuwia damskiego i męzkiego,

po cenach zniżonych.—Ulica Marszałkowska Nr 73, wprost Zielonego placu. 22381 D

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki.—Chłodna Nr 20. D22333

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, miesz. 6. D22554

Francuzka

życzy udzielać lekcje tylko damom i panienkom. — Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. Z. Z. D22370

Nauczycielka

z wyższym patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj i korepetycyj, oraz lekcyj **muzyki**.—Róg Marszałkowskiej i Hożej Nr 27, mieszkania Nr 14. D22384

Bona Niemka.

obznajmiona z domowym gospodarstwem, może od 1-go Października przyjąć miejsce do 2 lub 3 małych dzieci.—Łaskawe oferty proszę przysyłać na imię Karola Rappich w Wrocławiu, ulica Neu Graupenstrasse Nr 13, piętro 3-cie. D22627

Rs. 4,000.

Za powyższą sumę jest do odstąpienia natychmiast **Magazyn wyrobów tabacznych** z materjałami piśmiennemi i t. d., z długoletniem kontraktem, w najlepszem punkcie miasta.—Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami T. B. D22676

Suma rs. 2,500,

potrzebną jest na 1-szy numer hypoteki.—Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do 11 po południu od 3 do 5. D22596

Potrzeba rs. 6,000—10,000,

na jednę z 3-ch wsi nie obciążonych, tylko Towarzystwem. Hypoteka w Warszawie, Dobra w Łęczyckiem.—Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 22611 D

Potrzebna jest Pożyczka od 6,000 do 15,000 rs. na dom w Warszawie, lub na majątek ziemski pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa. — Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4, na dole, lokalu Nr 2, zrana od godziny 9 do 11, 22523 D

Potrzebną jest

Summa rs. 15,000

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Reflektanci raczą zostawić swoje adresy pod lit. L. L. S. w Redakcji niniejszego pisma. 22514 D

Do sprzedania D21910

Obrazy olejne

szkół dawnych i nowsze, różne **książki** i **meble** w pałacu Brylowskim stróż wskaże.

U Akuszerki Kosińskiej

znajdują się Pokoje osobne, lub wspólne, dla dam na słabość, umieszczenie dziecka i najściślejsza dyskrecja zapewnia się, oraz **MAMKA** ze świeżym pokarmem.—Ulica Świętojerska Nr 16. 22445 D

Majątek Ziemski

w gubernii Wołyńskiej, rozległości 15,000 morgów, w tych 11,000 morgów lasu, nad spławną rzeką Styrem, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.

Również są do sprzedania **PLACE** przy rogatkach Jerozolimskich, z gruntem zdatnym na cegielnię, rozległości 24,000 łokci □ lub żądaną jest pożyczka na te place w wysokości do 8,000 rs. na dobry procent.—Wiadomość Aleje Jerozolimskie, przy rogu Brackiej domu Nr 3, mieszkania Nr 3, od 12 do 2 po południu. D22660

Kolonja dziedziczna,

do sprzedania w Mokotowie, 6 mórg miary magdeburskiej, z ogrodem owocowym.—Wiadomość u kowala P. Wesołowskiego, obok kościoła. D22641

Serwantka palisandrowa

bardzo piękna, kryształy stołowe, książki i gzymsy do firanek, sofa zamykana szafa sosnowa, kufry, naczynia do wody, sprzęty kuchenne i drobiazgi, oraz siodło męzkie na parę koni, do sprzedania. — Senatorska Nr 27, lokalu Nr 5. 22285 D

Jest do sprzedania

OKRYCIE

z jedwabnej syberyny, zupełnie nowe, oraz **Suknia** czarna jedwabna. — Bracka Nr 5, stróż wskaże. D22608

Do sprzedania 22024 D

DOM w Warszawie

w dzielnicy najbardziej handlowej, na korzystnych warunkach. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość u Adwokata Przysięgłego, Siemiradzkiego, ul. Żórawia 27. a

Dobra ziemskie

bez służebności, o 4 godziny jazdy od Warszawy oddalone, rozległości około 30 włók w najwyższej kulturze, z odpowiedniemi łąkami i lasem, bardzo dobremi murowanemi zabudowaniami i wyborowym inwentarzem, są do sprzedania lub zamiany na ładny dom w Warszawie, w dobrym punkcie położony.—Wiadomość Nowolipki Nr 28, mieszkania 4, od 2 do 5-tej. D22475



Fortepian

czarny, małego fasonu, o 6½ oktawy, do sprzedania za przystępną cenę pod Nr 1/2608 róg Źródłowej i Bocznej, 2 piętro, Nr 8 mieszkania. D22193

KUPUJE!!!

Wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub w zamian na nowe.—Jubiler W. Moczydłowski, Krakowskie-Przedmieście Nr 27, w gmachu b. poczty. D21515

Do sprzedania



Kilka Garniturów Mebli,

dobrze wykończonych. — Elektoralna Nr 19, 2-gie piętro, drzwi przy schodach. D21719



Bardzo Tanio!

—Tanio! do sprzedania różne **Meble** i **Lustra** mało używane, sprzedaję takowe częściowo lub razem, a wrazie mogę sprzedać na wypłatę na dogodnych warunkach. Marszałkowska N 48 w bramie na 1 piętrze. D21935

Wyprzedają się bardzo tanio

MEBLE:

Garnitur salonowy, stół, 2 łóżka, parawan, lustra, szeslong, sofa, stolik do kart, 10 obrazów, Serwety dywanowe.—Trębacka 4. 22481D

Krowiarnia

jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu, wraz z 6-ma Krowami dojnemi. Wiadomość u właściciela krów: ulica Dzielna Nr 3. D22383

MEBLE bardzo tanio!!!



W Zakładzie L. Brenert Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda, po rs. 110, różne Garnitury Mebli pokryte lamą, kruazą i brokatelą, Szeslongi po rs. 25 Sofy, Kozety, oraz wiele innych. 22158 D

4,000 łokci kwadr. PLACU

do wynajęcia w pobliżu Zielnej.—Wiadomość Elektoralna Nr 32, miesz. 5. D22386

Korzystny Interes!

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia. — Wiadomość ulica Świętokrzyska Nr 9, w zakładzie wyrobów platerowanych M. Orzechowskiego. D22316

Dubeltówka

z przyborami do sprzedania.—Ulica Twarda Nr 27, w Składzie Wódek. D22404

APTEKA

do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela w Łapach, stacja kolei żelaznej Warszawsko Petersburskiej. D22389

Z powodu niespodziewanego wyjazdu nastręcza się niepraktykowanie

Korzystny Interes,

z niewielkim funduszem, nabyć można bardzo awantażowny i dobrze urządzony handel Dystrybucja w gatunkach wyborowych, przytem towary kolonjalne, piśmienne i inne

Wiadomość szczegółowa, ulica Kozia Nr 10 przy hotelu Saskim, w sklepie Rozmaitości i Dystrybucji. — Codzień od godziny 1-ej do 6-ej. D21666

Marszałkowska Nr 67.

Sklep wyrobów lnianych i pończoszniczych

z fabryki Żyrardów

otrzymał i poleca Kołnierzyki, Mankiety, krajowe i zagraniczne.

R. Czarnecki i S-ka
Marszałkowska Nr 67. 21315

DO SPRZEDANIA:



Kareta potrójna,

3 Kocze z fordeklami, mniejsze i większe; 2 Dorożki; Amerykan i Bryczka, wszystko nowo wybite i za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 18, u goździarza. D21923

Do sprzedania:

2 kozetki, 2 fotele, 6 krzeseł, 1 stół, wszystko gruszkowe, czarne. — Ogrodowa Nr 5 mieszkania 21. 21416 D

Obiady dla Pań.

Złota Nr 2 lit. A, 2-gie piętro, mieszk. Nr 5. D22355

Do sprzedania D22531



FAETON

zupełnie mały, na jednego konia, fabryki Petersburskiej, na osiach patentowych.—Wiadomość u stróża, Graniczna Nr 10, widzieć można codziennie od 8 zrana do 4 wieczór.

Kilka maszyn do szycia

Wheelera i Wilsona i krawieckie prawdziwe Amerykańskie, zupełnie nowe i maszyna do robienia pończoch, prawie nowa, pozostawiono do sprzedania za bardzo niską cenę. Gwarancja na 2 lata. Także przyjmuje się reperacja wszystkich systemów maszyn do szycia, spiesznie, tanio a dokładnie.—Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego.—**W. J. Olszewski.** 22099 D

Do sprzedania



Faeton

używany, na osiach patentowanych, wygodny i lekki, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Wielka Nr 9. D22290

Za przystępną cenę orzechowe



MEBLE



do sprzedania, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, Szafa rozbierana, Stół jadalny, Lustro, para Łóżek i t. d.—Przy ulicy Pańskiej Nr 24 lit. A, mieszkania 13. D22445

Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy rynek Nowego-Miasta Nr 27, mieszkania 3, 1-sze piętro. D22420

LICYTACJA.

W dniu 22 Września (4 Października) 1881 r. o godzinie 10 zrana, w IV Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedane będą w drodze działów dwie nieruchomości, położone w Warszawie, a mianowicie:

1-sza oznaczona Nr 2160, przy ulicy Bonifaterskiej, od summy szacunkowej rs. 26785 kop. 42½ mająca łokci □ 8573, z domem murowanym o trzech piętrach, kuźnią, wozownią, stajnią i komórkami, czyniąca rocznego dochodu rubli 3,792.

2-ga oznaczona Nr 2333 przy ulicy Pawiej od summy szacunkowej rubli 10,022 kop. 20 mająca łokci □ 6,350 z dwoma domami mieszkalnemi i komórkami, czyniąca rocznego dochodu rubli 1176.

Bliższych szczegółów udzieli Komissarz Sądu Okręgowego Gawryłow, prowadzący sprzedaż, mieszkający przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 17. 22764 D

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych panienki, oraz prowadzi sama **metodą poglądową**. — Tamże **pomieszczenie dla panienek** — Żorawia Nr 33 lit. A, lokalu Nr 8, wprost ogrodów Hosera. 22775D

Biuro Kaucjonowane Prof. de Prechamps

Długa 23, Eldorado.

Nauczycielka **Niemka** z dobrym francuskim, ruskim, polskim i średnią muzyką, szuka miejsca w Warszawie lub lekcji na godziny. 22771D

Niemka

żądaną jest na godziny, umiejąca mówić i czytać po polsku.—Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 20a mieszkania 23 22773D

Rs. 500 lub mniej

potrzeba na 6 miesięcy, procent dobry gwarancja pewna, Freta róg Długiej Nr 1 mieszkania Nr 9. 22780D

Rs. 5,000

są potrzebne na hipotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. — Wiadomość przy ulicy Dobrej Nr 7, u właściciela. 22752D

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcyj lub korepetycji. — Złota Nr 9A, stróż wskaże. D22766

Do dzierżawy Browaru w bliskości Warszawy w bardzo dobrych warunkach

Fachowy Piwowar

poszukuje wspólnika z kapitałem 10,000 rs., który to oprócz procentu od kapitału może mieć czynne zajęcie jako kasjer i zapewnione przyzwoite utrzymanie.—Wiadomość ulica Długa Nr 5, mieszkania Nr 20. D22767

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie życzy sobie pracować w domu prywatnym.— Ulica Bielańska Nr 21 domu, mieszkania Nr 6, piętro 3. D22772

Maszyna

do szycia ręczna, systemu Singera, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Browarna Nr 26, mieszkania 26. D22774

Kapitały rs. 15,000 i 10,000,

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów, na 1-sze numera po Tow. Kred. Miej.— Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu Nr lokalu 4, rano do 9, w południe od 1 do 4 godz. D22770

Z powodu wyjazdu do sprzedania



MEBLE:

Garnitur nowy brokatelą bordo kryty, fasonu francuzkiego; kozetka; lustro nowe, duże, złocone i łóżko kuchenne. — Ulica Żórawia Nr 5 domu, mieszkania 4, przez kuchnię, od godziny 9-tej rano do 4-tej wieczorem. D22788

22776 Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane **Szafka** do bielizny, **para łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny. **Kredens** szabowany, **Regulator i Lampa.** Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskiego, prawa oficyna na dole, Nr 16 mieszk.

!Złote Rybki!

nadeszły w tych dniach, sprzedaż uskuteczniam po cenach najumiarkowańszych:—Ul. Długa Nr 6 mieszkania 6. **Christoph.** D22768

Do sprzedania:

Dwa łóżka, Tualeta i stół duży z blatami wszystko mahoniowe, można widzieć codziennie od 9-tej rano.—Zielony Plac (Erywańska) Nr 10 domu, mieszk. 7, 1-sze piętro. D22762

Handel Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmian interesów. — Ulica Pańska Nr 77 lit. a. 22724D

Kompletny

Garnitur Mebli

aksamitem bordeaux kryty, za rs. 130. Zielna Nr 7, stróż wskaże. 21994 D

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D22499

Do sprzedania zaraz tanio:

KREDENS

obszerny, starodawny, masiv jesionowy, z szufladami, półkami i t. p. dogodnościami; **Stolik** jesionowy.—Ulica Marszałkowska Nr 12, u stolarza **Hindle.** 22575 D

Skład Wódek i Bawarja

z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia zaraz, lub od 1-go Października, skład wódek i bawarja, egzystujące lat kilkanaście firmy Fuchsa.—Senatorska Nr 20. 22561 D

Poszukuje się do nabycia

Kolonji,

w pobliżu Warszawy, w okolicy lesistej, w zdrowem położeniu, **z obfitą wodą źródlaną.** Oferty składać u R. Florjanowicza, ulica Bielańska Nr 19. 22594 D

Do sprzedania mało używane

MEBLE,

Garnitur: Szafa do sukien i do bielizny, do książek; Biurko; Komoda; Dwie szafki nocne do łóżek; Dwa Szeslongi skorą kryte—Długa Nr 21, mieszkania 11, wprost bramy w oficynie od 11 do 6 wieczorem. 22648 D

Tanio są do sprzedania



2 SZESLONGI

jeden cały kryty i **Sofa** otwierana z zamkiem, amerykańską skórą kryte urzędowej roboty, drugi orzechowy używany, rypsem kryty, oraz podejmuje się wszelkiej roboty po domach prywatnych w zakres onych wchodzące po nader umiarkowanej cenie.—Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania 19. D22664

Są do sprzedania



Fortepiany czarne

o 7 oktawach, nowego fasonu, renomowanych fabryk warszawskich w różnych cenach, strojenie i wszelkie reparacje przyjmuje Fabryka T. Biernackiego. — Krucza Nr 21, róg Alei Jerozolimskiej. 22696 D



Fortepian



A. Hofera i **PIANINO nowe,** renomowanej fabryki Berlińskiej, jest do sprzedania u A. Gruszczyńskiego. — Nowy-Świat Nr 40. 22587 D

Para Kucyków

do sprzedania, **Chomonta** na nich Krakowskie z bronzem i lekka **Bryczka** z siedzeniem na resorach. — Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do 11. D22597

Jest do sprzedania

Kawiarnia

z bilardem i piekarnią.—Róg Żelaznej i Prostej Nr 20E. D22639

Fortepian

jest do sprzedania, fabr. Bucholtza, o 6½ oktawach, w dobrym stanie. — Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 8. D22559

Fortepian

o 7-miu oktawach, odnowiony, jest do wynajęcia na dłuższy czas. — Krucza Nr 8, mieszkania 3. D22702

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, pod korzystnemi warunkami.—Ulica Pańska Nr 18. D22699

OBRAZ

starej szkoły rs. 50 i **Szafa** do sukien i bielizny, (orzech francuzki) rs. 60, do sprzedania.—Hoża Nr 15, mieszkania 8, wejście od Kruczej, od godz. 11—3. D22659

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Handel Wiktuałów** za przystępną cenę. — Wiadomość w Piekarni francuskiej przy ulicy Dzielnej Nr 7B. D22548

Szafy mahoniowe

i orzechowe, pięknego fasonu, **Łóżka** mahoniowe, **Kredes** orzechowy, **Stoły** obiadowe i **Krzesła** dębowe do sprzedania po nizkiej cenie, u stolarza, ulica Grzybowska Nr 39. D 22619

Do sprzedania



Bardzo Tanio!!!

Garnitur Mebli orzechowych, cały szabowany i rzeźbiony, bardzo ładny, kryty rypsem bordo, składający się z Kanapy, dwóch Foteli i dwóch Krzeseł, oraz Garnitur Fotelikowy, orzechowy. Garnitur francuzki, Szeslongi, Materace i wiele innych rzeczy, oraz podejmuje się obstalunków na roboty nowe meblowe i roboty dekoracyjne, jakoteż podejmuje się przerabiania Mebli i Materacy, zarazem wytępia móle.—Ulica Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.—**CHOJNACKI.** 21765D

PIEKARNIA

jest do sprzedania z całemi rekwizytami i gospodami z powodu wyjazdu, zaraz lub od Ś-go Michała. — Wiadomość u stróża Nr 1 mieszkania, ulica Leszczyńska Nr 12. D22452

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania 22756D



DOM

piętrowy, masiv murowany z takąż oficyną piętrową w środku miasta położony 9% netto przynoszący.—Wiadomość bliższa od god. 8 do 10 rano i od godziny 3 do 6 po południu pod Nr 13, przy ul. Bonifraterskiej.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

RESTAURACJA

egzystująca od lat 25. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 25 w Restauracji. 22742D

FORTEPIAN

Krala i Sejdlera, mało używany jest do sprzedania. — Wiadomość u organisty PP. Wizytek. Krakowskie-Przedmieście Nr 32. Zastać można do god. 11 rano. 22737D

BRAKI

do sprzedania w dobrach Oczesały pod Grójcem, jest ich sztuk 225, do obejrzenia na miejscu, odbiór zaraz nastąpić może 22708D

Jest do nabycia za umiarkowaną cenę:

Garnitur machoniowy

składający się z **Kanapy, sześciu krzeseł, dwóch foteli i stołu** w bardzo dobrym stanie. Ulica Orla Nr 4, w oficynie, mieszkania Nr 23. 22721D

Korzystny interes

Jest do sprzedania oficyna z placem 4,220 łokci na Nowej Pradze vis a vis fabryki stali, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość ulica Nowo-Senatorska Nr domu 3, u p. Bartold. 22726D

MAGAZYN

Strojów i Sukien Damskich

W. Jeziorkowskiej

Niecała Nr 7, 1-sze piętro

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej i dziecinnej wchodzące, tak z własnych jako też z powierzonych materjałów. **Panny** uzdolnione do wykończenia spódnic, podręczne i do nauki, znajdą tu stałe roczne zajęcie. W tymże magazynie, powierzono **suknię** czarną jedwabną, zupełnie nową, spacerową z przypiętym trainem, do sprzedania, bardzo nie drogo. 22745D

Z powodu zmiany lokalu

Wyprzedaż

po cenie kosztu, ramki rzeźbione rozmaitych rozmiarów i pozłotnicze, konsolki do figurek, oraz upraszam pp., którzy nieodebrali powierzone mi roboty, o odebranie takowych do dnia 1 Października r. b., ulica Bielańska Nr 21. **H. Heiberger.** 22706D

Do wynajęcia od 1 Października

Jeden pokój od frontu

z oddzielnem wejściem, obszerny, suchy i widny, **z opałem** w cenie **10 rubli** miesięcznie. Ulica Żórawia Nr 33 lit. A, drugi dom od rogu Marszałkowskiej. Stróż wskaże. 22739D

Do sprzedania D22154

Dwa Magle Wiedeńskie

nowego systemu. — Wiadomość o bliższych szczegółach na miejscu, ulica Hoża Nr 30a.

Kwiaty Tanie!

Bukiety od kop. 20, girlandy od kop. 45, garnitury balowe, kwiaty ślubne po cenach niesłychanie nizkich. Kwiaty jesienne, paryzkie, otrzymano w tych dniach, poleca się jako nowość. — T. Górski, Żabia Nr 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 22413D

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 65, w domu p. Tworkowskiego, otworzony został

Skład Mydła,

świec łojowych i stearynowych, nafty amerykańskiej i ruskiej i t. p. Towary te w doborowych gatunkach sprzedaje się po możliwie nizkich cenach. Świece kościelne, różnej wagi, olej preperowany, oliwa do maszyn i łój także po przystępnych cenach.

22327 D **W. Sokołowski.**

Do sprzedania:

Lustro w złoconych ramach, Lampa stołowa, Stolik do kart, Obraz w złoconych ramach, Dywan używany i Serweta.—Ulica Żórawia Nr 12a, mieszkania Nr 4. 22418 D

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany.** Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D21995

KOŃ

wałach, maści gniadej, pięknej budowy, lat 5, do sprzedania i powozik na parę lub jednego konia, prawie nowy, z całą uprzężą. Wiadomość u właściciela domu Nr 53/1550a przy ulicy Chmielnej. 22106 D

10 włók lasu, starodrzewiu, do sprzedania w miejscowości w Gubernii Kieleckiej, las ten może być odległym niedalej jak **8 wiorst od mającej się obecnie budować drogi żelaznej.**—Wiadomość u Antoniego Górskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 25 w Warszawie. D22507

Szkoła Piwowarstwa w Monachium

Praktyczny i teoretyczny kurs rozpoczyna się z dniem 15 Października 1881 r. Statutów udziela Dr Karol Michel, Monachjum, ulica Hess. 76.

Münchener praktische Brauerschule.

Theoretischer und praktischer Unterricht, Beginn des nächsten Curses am 15 October 1881. Statuten versendet der Director Karl Michel. München Hess Strasse 76. 22197D

W nowo-otworzonym

SKLEPIE

przy ulicy Hożej Nr 3, (trzeci dom od placu Ś-go Aleksandra), w każdym czasie można dostać gotowego obuwia damskiego, mezkiego i dziecinnego, po cenach jak najprzystępniejszych. 21178 D

Do sprzedania

Maszyna

Whelera i Wilsona, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną. — Wiadomość: Złota Nr 28C/1, mieszkania Nr 6. D22174

Do sprzedania:

2 Wazony do Szampańskiego, Frażeta, duży Obrus, kuchenne Naczynie, Samowar duży, Czajnik, Latarnia magiczna z szklannemi obrazami, Chomąta angielskie, nieużywany aparat do rysowania, Palto i Mundury dla ucznia Realnej Szkoły. — Hoża Nr 11, mieszkania Nr 7. D22505

Słynne Mydło MAKASSAROWE

wynalazku p. Leszki, chemika, zaszczycone chlubnemi świadectwami Urzędów Lekarskich w Warszawie i Krakowie, uznane jest za najlepsze z mydeł toaletowych. Oczyszcza i odświeża skórę z rozmaitych dolegliwości, nadaje jej białość, miękkość i czerstwość, zabezpieczając ją od szkodliwych wpływów powietrza.

Użyte jako smarowanie, leczy łuszczenie się skóry, odmrożenia i opaleniznę, jak również leczy i zapobiega odparzaniu się nóg i ciała. Duży słoik szklanny rs. 1 kop. 20. Cena zniżona.

Skład główny i jedyny w Warszawie w Perfumerji specjalnej

Aleksandra Kocha

obecnie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 83. 22740D

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę

DWA OGIERY

rasowe, wierzchowe.—Wiadomość Śliska Nr 34, u stróża. D22497

PIANINO

zagraniczne, nowe, do sprzedania. — Nowogrodzka Nr 23, mieszk. Nr 6. Widzieć można od godz. 2—4 po południu. D22213



Fortepian

fabryki Kralla, kosztujący rs. 500, sprzedaje się za rs. 400.—Widzieć go można do godziny 12-ej przed południem, przy ulicy Chmielnej Nr 46, zapytać u stróża. D22261

Do sprzedania:



Faeton

bardzo mało używany, teraźniejszego fasonu, przy ul. Elektoralnej Nr 19, u lakiernika. 22170

Pracownia Haftów L. Fajkowskiej,

24 Świętojerska 24,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, znaczenie bielizny i rozmaitych materjałów złotem, srebrem i jedwabiami, oraz wykonywa całe wyprawy, podług wymagań gustu i najświeższej mody. 22128 D

W blizkości Saskiego ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57, na 2-em piętrze, naprzeciw dużego ogrodu, **mieszkanie** suche, bardzo ciepłe, złożone z 4-ch dużych pokoi, 2-ch alków, passażów, 2-ch balkonów, od ulicy i od dziedzińca, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, góry i 2-ch piwnic, jest do wynajęcia do 1-go Lipca 1882 r. za 468 rs., bez mebli, lub z meblami, do umowy.—Wiadomość tamże, Nr 11 mieszkania. 22210 D

Do wynajęcia

Pokój,

przy ulicy Hożej Nr 9/1683, mieszkania 6, może być z całodziennem utrzymaniem. D22238

Zaraz lub od św. Michała do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, z meblami i opałem, dla kobiety.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 10, wprost kościoła, u gospodarza. D22251

Przy ulicy Kapitulnej Nr 3/538, jest do wynajęcia każdego czasu, na 2 piętrze od frontu

Mieszkanie

D22019

suche, widne, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, piwnicy i góry wspólnej. Rocznie rs. 330.—Wiadomość u właściciela domu.

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

z oddzielnem wejściem i usługą za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota Nr 28b mieszkania Nr 7, stróż wskaże. 22765D

Apartament

umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się, z salonu i 6 pokoi, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem stajnia i wozownia. — Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania Nr 20, od godz. 9 do 11 rano. 22663D

LOKALE:

Sklep od lat 30 egzystujący z 2 pokojami; 4 pokoje, z przedpokojem, kuchnią, waterklozetem, na 3-em piętrze od frontu; Pokój kawalerski na parterze, widok na ogród, wodociągi, zlewy, piwnice, przy ulicy Wspólnej Nr 14, od Października. D22783



Znana Fabryka I Magazyn Wyrobów Złotych Józefa Betcher,

Szeroka Freta Nr 8, przy kościele Św. Jacka.

Sprzedaje wyroby złote najtaniej; obstalunki i reperacje wykonywa najlepiej i najtaniej o czem Szan. Publiczność niejednokrotnie już się przekonała, przyjmuję do złocenia i srebrzenia na wszystkich metalach; tamże nabywa **Złoto, Srebro, zużytą biżuterję i drogie kamienie, za które płaci najlepiej.**

Z uszanowaniem **J. BETCHER,** Szeroka Freta Nr 8. 22781D

LOKAL

na biuro lub jaki inny podobny zakład jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., składający się z **7** lub **10** do **15** pokoi, z **wannami** i wszelkiemi wygodami. Wiadomość Bracka Nr 4. D21797

2 Pokoje z przedpokojem,

z meblami, mogą być wynajęte zaraz lub od kwartału.—Trębacka Nr 4. 22482 D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

do wynajęcia

od 1-go Października r. b. w domu Nr 11 przy ulicy Przejazd, całe 2-gie piętro, z 5 ma wchodami, lub częściowo: 2 pokoje i kuchnia za rs. 220 rocznie, 6 pokoi, kuchnia i spiżarnia za rs. 900 rocznie, 8 pokoi, kuchnia, spiżarnia i garderoba za rs. 1200 rocznie. Wiadomość tamże. 22536 D

Do wynajęcia od 1-go Października

Tanie Mieszkania

pod Nr 2392a, 58 nowy przy ulicy Nowolipki, róg Wolność, dom murowany, **2 Pokoje** i kuchnia, piwnica, na parterze od frontu za rs. 12 na miesiąc, **2 Pokoje** i kuchnia, piwnica, na 1-szem piętrze od frontu za 12 rs. na miesiąc, **1 Pokój** i kuchnia i **Warsztat**, piwnica, na parterze za rs. 15 miesięcznie, **1 Pokój** i kuchnia na 1-szem piętrze, z piwnicą za rs. 8 kop. 33 miesięcznie i Pojedyncze Mieszkania po rs. 4 i 5 miesięcznie, wiadomość u gospodarza. D22478

Do wynajęcia każdego czasu na ulicy Widok Nr 6, na parterze od frontu:

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, świeżo wyrestaurowane, oraz **2 Pokoje** na 3-ciem piętrze od frontu. — Wiadomość u stróża. 22695 D

Jest do wynajęcia od 1-go Października

MIESZKANIE

na 3 piętrze, złożone z trzech pokoi, góry i piwnicy, za przystępną cenę.—Tamże przyjmuje się **Panny na stację** uczęszczające do wszelkich zakładów naukowych, a także jest fortepian do egzercycji na kilka godzin dziennie.—Wiadomość ulica róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 107/30, mieszkania Nr 2. D22671

POKÓJ

o dwóch oknach, z alkową, umeblowany, z oddzielnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz.—Bracka Nr 5, stróż wskaże. D22607

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LOKALE,

składające się z 2-ch i 4-ch pokoi z kuchniami, w domu przy ulicy Oboźnej pod Nr 6.—Wiadomość u stróża domu. D22613

Do wynajęcia od 8-go Października przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

11 Pokoi kawalerskich

świeżo urządzonych; na 3-m piętrze, z wodociągiem i zlewem na korytarzu.—Cena rs. 10 i 12 miesięcznie. D22406

POKÓJ

z meblami, usługą, opałem, a nawet ze stołem, może być dogodnym dla osób przebywających w celu naukowym. — Nowy-Świat Nr 18, mieszk. 38, stróż wskaże. D22694

Pokój

przy familji, dla kobiety, w każdym czasie do najęcia. — Żórawia Nr 33 lit. A, mieszkania Nr 19. D22682

Do wynajęcia od 1-go Października

LOKAL

na Szyk, Restaurację lub inny jaki proceder, składający się ze sklepu narożnego, dwóch pokoi i kuchni, z trzema wejściami,—Róg Srebrnej i Miedzianej Nr 1—4. D22314

TUNEL

na Restaurację, Bawarję, lub Warsztat rzemieślniczy, złożony z 4 pokoi i kuchni, do wynajęcia zaraz lub od św. Michała, za cenę przystępną. — Wiadomość u Rządcy domu: ulica Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej. D20924

Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyska Nr 14, mieszk. 5. D21932

W pobliżu ogrodu Saskiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, w oficynie na 2 piętrze, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, świeżo odnowiony

LOKAL

złożony z **3 pokoi, przedpokoju, kuchni i pasaża,** przyczem jest góra osobna piwnica i komórka, za cenę **Rs. 400.**—Wiadomość na miejscu. D21970

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 8 Października

MIESZKANIE

złożone z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni z 2-ma wejściami, zlewem, wodociągiem, 2-ma schowankami, na parterze, przy ulicy Hożej Nr 17 lit. E, za cenę 75 rubli kwartalnie. Mieszkanie ciepłe i suche. Tamże do sprzedania niektóre rzeczy z mebli i przedmiotów gospodarskich. 22733D

Wynajmuję się

od 1 Października 1881 r. na Elektoralnej Nr 45a, **6 pokoi**, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, za 600 rs. 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią i piwnicą na 3 piętrze, 280 rs. a na 2, za 300 rs. i 2 pokoje z kuchnią i piwnicą, za 215 rs. rocznie. 22747D

W Skierniewicach przy kolei jest do odstąpienia każdego czasu

HANDEL WINNY i Rzeźniczy.—Wiadomość na miejscu, dom Mazurkiewicza i w Warszawie. — Szczygla Nr 8, u p. Oirowskiego. 22153 D

Mieszkanie

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasażyk, wygodka, piwnica, wodociąg i zlew, bardzo ciepłe i suche, do odnajęcia od św. Michała do 1 Lipca 1882 r. ulica Żórawia Nr 25, 1-sze piętro od frontu, za cenę rocznie 450 rs. widzieć można od 9—11 rano i od 5—7 po południu. D—22340

Mieszkania kawalerskie

bardzo porządne i tanie, o 1 i 2 pokojach, są do wynajęcia przy ulicy Solec pod Nr 42, niedaleko od Tamki, a 10 minut drogi od Nowego-Świata. Mogą być dodane i meble. 22720D

SKLEP

i trzy pokoje parterowe, z kuchnią w suterynie, zajmowane poprzednio na restaurację, są do wynajęcia zaraz lub od św. Michała na ten sam lub inny interes, przy ulicy Wspólnej Nr 13, róg Kruczej. Tamże są do najęcia mieszkania kawalerskie wygodnie urządzone. 22731D

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, z powodu słabości.—Żelazna Nr 10, róg Siennej. D22133

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, z urządzeniem, towarami i mieszkaniem, zaraz do odstąpienia. — Pańska Nr 19. D22678

SKLEP

z urządzeniem i mieszkaniem, każdego czasu do wynajęcia za przystępną cenę. — Wiadomość: Rymarska Nr 4, w Zakładzie Tapicerskim. D22243

SKLEP

obszerny wraz z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Października r. b. na Nowym-Świecie Nr 41, stróż wskaże. D22358

Sklepik Wiktuałów,

z całkowitem urządzeniem, materjałem i mieszkaniem, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia.—Ulica Browarna Nr 13 nowy

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma pokojami.—Wiadomość bliższa u rządcy domu. D22398

SKLEP

dystrybucyjno-norymberski z fabryką wat jest zaraz do odstąpienia z powodu interesów familijnych. — Wiadomość ulica Karmelicka Nr 5, tamże dostać można **chustek** mohair najpiękniejszej ręcznej roboty; ceny bardzo przystępne. D22250

Przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 3, jest zaraz do wynajęcia

SKLEP

z korytarzem łączącym dwa pokoje i kuchnię na parterze; oraz **MIESZKANIE** na 3-m piętrze, składające się z 4-ch pokoi, kuchni, spiżarki, wygódki i piwnicy. D22164

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Królewska Nr 9, obok Teatru nowego. 22[illegible]

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia za przystępną cenę, od kilku lat egzystujący.—Tamka Nr 32. D22[illegible]

Zgubiony udziałowy

KWIT

22736

członka Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Kazimierza Ostaszewskiego na rs. 100, niniejszem ogłoszeniem traci swą wartość.

SUKA

żółta wyżlica, przybłąkała się, z obrożą. — Wiadomość Elektoralna Nr 3, u stróża, właściciel odebrać może za zwróceniem kosztów. 22728D

SUCZKA

mała, z gatunku mopsów, przybłąkała się przed tygodniem pod Nr 26, przy ulicy Koszyki. Odebrać ją można za zwrotem kosztów ogłoszeń i żywienia do 20 Września r. b. Po upływie tego terminu, zostanie sprzedaną. 22749D

RUBLI 5 NAGRODY.

We Czwartek t. j. dnia 8 Września około 9 godz. rano przechodząc z Krakowskiego-Przedmieścia, Saskim Ogrodem do Apteki p. Ziemińskiego, Marszałkowska 75, urżniono **portmonkę** w której, oprócz kar teczki z zapisywanemi lekcjami, znajdowało się 18 ruli.—Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowej do Apteki wyż wspomnianej za powyższą nagrodą. 22568-K

Nagrody rs. 10.

W dniu 6 b. m. wychodząc z Teatru Nowego przy ulicy Królewskiej, przy wsiadaniu lub wysiadaniu z dorożki jadącej ulicami Saskim placem, Wierzbową i Bielańską na Nalewski, zgubioną została bransoletka złota, gładka. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie na Nalewki pod Nr do fabryki obuwia Aleksandra Goldberg za powyższą nagrodą. Szanowni pp. Jubilerowie zechcą łaskawie zwrócić uwagę na powyższy przedmiot za nagrodą. 22464 D

Najczyściejszej rasy



Pontery,

które były sprzedawane po **25** tylko po **rs. do sprzedania** odchowane.—Kozia Nr 42, vis à vis Miodowej w Dystrybucji (tamże do sprzedania oryginalnej piękności PIN **CZEREK**). D22543